Nr 297 Dnia 12 listopada. Poniedziałek. Dnia 31 października (12 listopada) 1883 r.

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.

Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: 5 Braci Polaków.
Wtorek: Dydaka Wyzn.
Środa: Serapjona Męcz.
Czwartek: Leopolda Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16
Zachód „ „ 4 „ 11.
Długość dnia godzin 8 minut 55.
Ubyło „ „ 8 7.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 14 r.
Zachód „ „ 3 „ 19 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 6.

Piątek: Edmunda Bisk.
Sobota: Salomei Panny.
Niedziela: Maksyma Bisk.
Poniedziałek: Elżbiety Królowej.

— Wczorajsze nabożeństwa odpustowe w kościołach św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Marcina (po-augustjańskim) odbyły się z wszelką uroczystością. W drugim z nich sumę celebrował JE. arcybiskup warszawski ks. Popiel, udzielając następnie sakramentu bierzmowania.

— Dzień dzisiejszy jest też świętem kościelnem św. pięciu braci męczenników. Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystjan, zakonnicy kameduli, dwaj pierwsi włosi, a trzej ostatni rodem polacy, byli towarzyszami prac apostolskich św. Wojciecha. Po jego śmierci osiedli na puszczy, wiodąc życie surowe. Napadnięci przez zbójców, w nadziei zykania pieniędzy, okrutnie zostali zamordowani r. 1005-go.

— Jutro o godzinie 9-ej rano w kościele parafjalnym N. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawione będzie roczne żałobne nabożeństwo za braci i siostry bractwa Szkaplerza świętego.

Przegląd polityczny.

Powstanie w Serbji, zbyt lokalne, ażeby miało prawo do nazwy „powstania serbskiego”, nietylko według oświadczenia króla Milana zostało już zupełnie złamanem, ale według wszelkich zapewnień miało być z dniem wczorajszym zupełnie stłumione. Nie mamy powodu powątpiewać, że ta napozór optymistyczna zapowiedź sprawdziła się i że wczorajszego balu dworskiego w konaku królewskim w Belgradzie nie zakłóciła żadna nieprzyjemna wiadomość. Potwierdzą to zapewne telegramy dzisiejsze. Ruch powstańczy obecny zbyt szczupłe ogarnął terytorjum, żeby młodemu królestwu serbskiemu mógł zagrażać ogólną rewolucją i zachwiać tronem króla Milana. Marzyli o tem niezawodnie przewódcy ale nie zgromadzili sił odpowiednich do zamiaru. Gdyby powstanie było wybuchło w okręgach zamieszkałych przez niemieszaną ludność, których mieszkańcy dali niejednokrotnie dowody męstwa na polach bitew, naprzykład w okolicach Kragujewaczu, Belgradu, Semendrji albo Uszycy, możnaby mu było przepowiadać dłuższą trwałość, ale okrąg zajczarski, którego ludność składa się z rumunów i bulgarów, nie zapisał się w rocznikach wojennych serbskich dzielnością bojową mieszkańców, było więc do przewidzenia, że ukazanie się wojska położy szybki koniec ruchowi.

Znaczącym to jest symptomem, że agitacja radykalna, na szeroką widocznie skalę przedsięwzięta, skoro aż tam sięgnęła, nie zdołała nigdzie indziej zorganizować zbrojnego oporu, tylko właśnie w okręgach Banja i Boljewac, pomiędzy ludnością, która żyje rozproszona w górach, zajmuje się głównie hodowlą bydła, prowadzi życie w pewnym stopniu koczujące i w ogóle pod względem ogłady i cywilizacji stoi niżej niż w innych częściach kraju. Gdyby rzeczywiście, jak to nieraz głoszono, tak wielkie w Serbji panowało wzburzenie przeciw królowi Milanowi i obranemu przezeń kierunkowi politycznemu, to przy tak drażliwej sposobności, jaką było rozbrojenie ludności, oddawna do noszenia broni przywykłej, powinnyby okazać się chętniejszami do wystąpienia przeciw rządowi okręgi liczniej zaludnione, więcej wyćwiczone wojskowo i cywilizowańsze, a zatem dokładniej pojmujące doniosłość różnych kroków i postanowień rządowych, które mogły obudzać niechęć. Tymczasem w tych właśnie okolicach rozbrojenie nie napotkało oporu, a za to powstała ludność, która w ogóle do polityki się nie miasza i która to jedynie ma rządowi do zarzucenia, iż jego organa przemawiają do niej językiem niezrozumiałym. Symptom ten dowodzi, że nie ma takiej przepaści pomiędzy monarchą i rządem a narodem w Serbji, jakąby pessymistyczne doniesienia pragnęły w wyobraźni Europy wykopać, i że hr. Kalnoky, który w piątek na posiedzeniu komisji budżetowej delegacji austrjackiej na interpelację dep. Demela składał w tym przedmiocie wyjaśnienia, miał słuszność twierdzić, iż ruch serbski nie ma ani narodowego, ani politycznego, ani antidynastycznego znaczenia.

Łatwo się przytem da wytłumaczyć, dlaczego właśnie ludność zajczarska okazała się najpodatniejszym dla agitatorów materjałem. Dla górala, którego majątek stanowi stado bydła lub owiec, który pędzi życie po największej części pod gołem niebem, w górach i lasach, broń jest daleko nieodzowniejszą potrzebą niż dla człowieka osiadłego, rolnika, który zamieszkuje okolicę bardziej zaludnioną, gdzie w niebezpieczeństwie łatwiej o pomoc, gdzie mniej trudno uciec się pod opiekę władzy i jej organów w obronie swego prawa i własności. Ztąd w zajczarskiem największa objawiła się niechęć, gdy wprowadzony został w wykonanie, nie zakaz noszenia broni, lecz nakaz oddania tej, którą rząd niegdyś rozdał pomiędzy ludność, a którą ona już za swą własność uważać przywykła. Gdy więc pojawili się agitatorzy, ludność chętnie dała im ucho i wystąpiła zbrojnie, nie solidaryzując się jednak przez to z ostatecznemi celami agitacji podjętej przez Teodorowiczów, Pasiczów i Tajsiczów. Dała im posłuch i poddała się ich wskazówkom, gdy szło o zrywanie telegrafów, obsadzanie punktów strategicznych, rozpędzanie władz lokalnych i przytrzymywanie ich przedstawicieli, nie myślała jednak o tem bynajmniej, żeby to wszystko prowadzić miało i doprowadzić mogło aż do strącenia z tronu króla i wprowadzenia innego porządku rzeczy w całej Serbji, o którą zajczarscy górale najmniej podobno się troszczą...

Ruch tak poczęty nietrudno było stłumić, zwłaszcza gdy się wziął do tego człowiek tak energiczny i bezwzględny, jak obecny prezes gabinetu serbskiego, Nikola Kristicz, wyznający doktrynę, iż stosunków w Serbji nie należy mierzyć podług skali europejskiej, już dlatego samego, że kraina ta zbyt niedawno wyszła z pod bezpośredniego panowania tureckiego i jeszcze do spokojnego i umiarkowanego używania swobód konstytucyjnych nie przywykła.

38)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Szlachcic chodaczkowy, pan Dominik Szczeczuga herbu Zerwikaptur, z impetem pokręcił wąsa.

— Niech tylko pięść nie zawiedzie—burknął z junackim ferworem—a krocset djabłów mospanie—dodał ciszej i zaciśniętym kułakiem młyńca wywinął w powietrzu.

— Ja się tylko zdrady boję—szepnął garbarz, małomieszczanin z Starzelic, pan Jędrzej Jurek, człek, jak wskazywała fizjonomja, wielce przezorny i oględny.

— Furda!—mruknął pan Szczeczuga—od czegóż olej we łbie, a konopie na zawołanie.

Garbarz pokiwał głową niekoniecznie uspokojony.

Maziarz wpadł na chwilę w głębokie zamyślenie.

— Dobry panie Jędrzeju—przemówił naraz—niechaj każdy boi się tylko samego siebie, a pewno do zdrady nie przyjdzie.

— Ba, ale bo widzicie kumie Dmytrze—poderwał drugi z chłopów—znany nam Iwan Chudoba, wójt ryczychowskiej gromady, któregośmy niedawno u garbatego Organisty widzieli w towarzystwie maziarza, żeby tylko panowie nie skrewili—szepnął i zagiętym palcem zapukał w czoło.

Maziarz skinął niechętnie ręką.

— Bajecie jak we śnie kumie Iwanie. Dowiodłem wam tyle razy, że my panów, a nie oni nas mają w kieszeni i kwita. A zresztą o tem potem...

I nie troszcząc się o dalsze wątpliwości Iwana Chudoby, zwrócił się nagle do szlachcica chodaczkowego.

— Mówicie tedy panie Dominiku — rzekł z naciskiem—że zaścianek zawalicki nasz?...

— Z kretesem!

— A wy Pańku Sołowiju—rzekł do siwowłosego towarzysza Iwana Chudoby, przysiężnego z Kniłowa—wasza gromada zaczyna coś miarkować...

— Ja ręczę za nią, że będzie miała rozum—odparł zapytany.—Wiecie, ta bajka coście to opowiadali ostatnim razem w karczmie, wszystkim pozawracała głowy.

— Jużto bogdaj was licho wzięło, kumie Dmytrze—pochwycił wesoło Szczeczuga—jakeście to ostatnią razą podpiwszy sobie niby w karczmie, zaczęli drwić i szydzić ze szlachty, że stare szerpentyny poprzerabiali na noże do sprawiania wieprzów, jakeście zaczęli dowodzić, że szlachcic bez szabli i broni wygląda jak szewc bez szydła a kowal bez młota, toć przebóg żywy, tak sobie wzięli do serca panowie bracia, że każdy ściągnął się do ostatniego i jaką taką szablinę albo fuzyjkę wyfrymarczył na pierwszym jarmarku.

Maziarz uśmiechnął się z lekka.

— Wasze miasteczko panie Jędrzeju—rzekł zwrócony do garbarza—walne jak zawsze?

— Można się śmiało spuścić na nie!

Maziarz pochylił głowę na piersi, a po chwili podniósł się z swego siedzenia.

— Nie mam wam już nic więcej powiedzieć... Pamiętajcie tylko na waszą przysięgę... — rzekł z silnym naciskiem — i postępujcie tak, jak wam zaleciłem, a dalszych rozkazów czekajcie odemnie.

— A wyż znowu odjeżdżacie — zapytał Szczeczuga.

— Odjadę przed świtem.

— A na czas powrócicie?—wtrącił Sołowij.

— Bez wątpienia.

— Pozostaje nam się tylko pożegnać.

— Zaraz—zawołał maziarz żywo—Kostju, podaj mi pieniądze.

Kost' wyszedł do drugiej izby, a za chwilkę powrócił z czterema sporemi workami w ręku.

— Oto macie—rzekł maziarz—w każdym jest po 500 zlr. cwancygierami. Uważajcie bacznie, aby zawsze dopiąć celu, a nie zwrócić uwagi... A teraz bywajcie zdrowi, wychodźcie po jednemu, i zaraz z gościńca rozpierzchnijcie się na wszystkie strony.

I to mówiąc, chwycił zaraz najbliższego Szczeczugę za szyję, a potem uściskał i ucałował wszystkich kolejno.

Kost' wyszedł na dwór, aby psom nakazać milczenie. W kilka chwil maziarz sam już pozostał w chacie. Usiadł napowrót na ławę i wsparł głowę na ramieniu. Widocznie dumał i rozmyślał nad czemś głęboko.

W tem na nowo rozwarły się drzwi wchodowe, a pan Dominik Szczeczuga wrócił z drogi. Wyglądał cokolwiek zakłopotany i niepewny siebie, ale nagle, jakby przemocą nabierając odwagi, przysunął się bliżej do maziarza i rzekł cicho i tajemniczo:

— Nie gniewajcie się Dmytrze, ale nie mogłem odejść, nie zapytawszy się was o jednej jeszcze rzeczy.

— Wiecie przecie panie Dominiku, że rad odpowiadam na każde zapytanie.

Pan Dominik musnął wąs i mrużąc oczy, na poły dowcipnie na poły domyślnie, zapytał po krótkiej chwili:

— Kto wy jesteście Dmytrze?

Na wyrazistej, na pozór wszelkim wrażeniom nie

Doniośléjszego pod względem politycznym niż ruch serbski znaczenia jest obecne przesilenie bułgarskie, którego dalszych kolei i następstw tak łatwo przewidzieć niepodobna. Nie ulega wszakże wątpliwości, że to, co się dzieje w Bułgarji, jest widomym znakiem niewidzialnej, starannie przed oczyma ogółu zakrytej głębszej gry politycznej, której partnerami są mocarstwa, dążące do zamatowania jedno drugiego na szachownicy bałkańskiej. Dowodem tego z jednej strony osobiste misje pułkownika Kaulbarsa do księcia Aleksandra, z drugiej podróż bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, Bałabanowa, do Wiednia. Bałabanow we czwartek konferował z hr. Kalnoky'm, a w piątek miał konferencję z szefem sekcji austrjackiego ministerjum spraw zagranicznych, p. Szögyeny, poczem wskutek lekkiej niedyspozycji postanowił przedłużyć pobyt swój w Wiedniu aż do czwartku. Jeżeli w ogóle nie przywiązuje się wielkiej wiary do autentyczności chorób dyplomatycznych, to ta „lekka niedyspozycja", z powodu której, w chwili ważnego przesilenia, kierownik spraw zagranicznych bułgarskich zaraz z góry blisko o tydzień pobyt swój w Wiedniu przedłuża, zdaje się wskazywać wyraźnie, że dla gabinetu Cankowa środek ciężkości spraw bułgarskich jest gdzieś blisko naddunajskiej stolicy...

Ze względu na powstanie w Serbji, Bułgarja, na pograniczu której ruch ten ma miejsce, spełnia sumiennie i sympatycznie dla króla Milana i jego rządu obowiązki zaprzyjaźnionego sąsiada. Rząd bułgarski nakazał rozbrajanie i internowanie przekraczających granicę powstańców zajczarskich i wzmocnił kordon pograniczny, ażeby to rozporządzenie nie zostało martwą literą. Przy dobrej woli możnaby i tę energję sąsiedzką wziąć za wskazówkę, ku której stronie sympatje ks. Aleksandra w obecnej chwili się skłaniają.

Z powodu zapowiedzianych odwiedzin następcy tronu niemieckiego w Madrycie, dzienniki berlińskie zwracają uwagę na szybkość tej rewizyty — następca tronu jedzie, jak wiadomo, w zastępstwie sędziwego cesarza Wilhelma, któremu wiek nie pozwala narażać się na trudy tak uciążliwej podróży. „Pośpiech ten — jak dodają dzienniki berlińskie — jest najlepszym dowodem, jak wielką wagę przywiązują Niemcy do utrzymania dobrych stosuków z Hiszpanją".

Dzień sobotni w całych protestanckich Niemczech podniesiony był do znaczenia uroczystości religijnej i narodowej, jako czterechsetna rocznica urodzin reformatora Lutra. Nabożeństwa, kazania, pisma i broszury okolicznościowe, pochody uroczyste, artykuły wstępne i feljetony dzienników, w niektórych miastach nawet przedstawienia teatralne, poświęcone były obchodowi tej jubileuszowej rocznicy, której szczegółowe opisy przez cały ciąg bieżącego tygodnia stanowić będą materjał dla sprawozdawców i korespondentów. Q.

Nowa kasa przezorności fabryczna.

W historji spółek ekonomicznych śród klas pracujących dają się dostrzegać dwa okresy.

W pierwszym z nich instytucje przezorności i pomocy są, jeśli można tak powiedzieć, narzucane zainteresowanym, zaszczepione sztucznie. Klasy społeczeństwa bardziej ukształcone, powodując się bądź względami filantropji, bądź też przykładem zagranicy, wprowadzają urządzenia, mające na celu poprawę bytu oficjalistów, robotników i w ogóle warstw pracujących, które nie doszły jeszcze same do poczucia potrzeby tego rodzaju ekonomicznej samopomocy. W drugim zaś okresie przeważają instytucje i stowarzyszenia, będące wytworem bezpośrednim potrzeby tych, którym służyć mają za punkt obrony życiowej.

Ścisłej linji demarkacyjnej między obu okresami przeprowadzić niepodobna. Tak w jednym bowiem, jak w drugim z nich mogą rozwijać się obok siebie instytucje i samorodne i narzucone. Może być tylko mowa o przewadze jednych nad drugiemi.

Zwracając te uwagi do naszego kraju, wypada przyznać, iż dotąd pozostajemy w pierwszym okresie. Większość urządzeń ekonomicznych, mających na celu dobro warstw pracujących, nie powstała z inicjatywy zainteresowanych i nosi na sobie charakter filantropijny. Jeżeli chodzi o przykłady, można przytoczyć ich aż nadto dostateczną ilość. W dziale spółek spożyczych przykładem takim będą — „Merkury" warszawski i „Zgoda" płocka, w dziale kredytu — kasy rzemieśnicze w Warszawie, w grupie urządzeń robotniczych — wszystkie kasy chorych, kasy przezornosci i t. d., istniejące po fabrykach.

Spółki, które nazwaliśmy samorodnemi, powstawać zaczęły niedawno i są jeszcze w mniejszości; do nich zaliczamy np. spółki zaliczkowo-wkładowe miejskie, stowarzyszenia spożywcze urzędników drogi żelaznej nadwiślańskiej i wiedeńskiej, spółki magazynowe w Warszawie i inne.

Zaznaczonej powyżej paraleli między rozmaitemi w kraju naszym instytucjami pomocy ekonomicznej, nie możemy tu szczegółowo rozwijać; ograniczamy się tylko na jednej kategorji urządzeń, mianowicie na kasach fabrycznych.

Wszystkie one są wytworem sztucznym—nie dlatego ażeby robotnicy lub urzędnicy fabryczni nie czuli ich potrzeby lub nie byli zdolni jej zadość uczynić, lecz dlatego, iż inicjatywę w organizacji kas fabrycznych wzięły na siebie wyłącznie zarządy fabryk; skutkiem takiego obrotu rzeczy, wszystkie kasy, jakie dotąd powstały w rozmaitych u nas zakładach przemysłowych, klasyfikują uczestników, znacznej ich części do udziału w instytucji nie dopuszczają, wreszcie wszystkie też pozostają w administracji nie uczestników lub fabryki.

Naturalnie, podobny ustrój nie może być nazwany wzorowym. Każda instytucja pomocy wówczas tylko posiada warunki trwałego rozwoju i wówczas tylko ma możność kształcić ekonomicznie swoich uczestników, jeżeli dopuszcza ich do bezpośredniego udziału w zarządzie, jeżeli w całem słowa znaczeniu jest ich własnością. Dziś istniejące kasy nie nauczą robotników oszczędności i zrozumienia potęgi spółek. Będą one uważane przez uczestników za rzecz im obcą, poza nimi funkcjonującą.

Zresztą, nawet nie wszyscy robotnicy mają dostęp do tych kas, będących raczej przywilejem lepiej płatnych i stałych, niż ogólno-robotniczą w danym zakładzie instytucją.

O prawdzie przytoczonych uwag najlepiej przekona przykład.

W tych dniach zarząd fabryki cukru w Józefowie opracował „Prawidła dla kasy przezorności i pomocy urzedników, oficjalistów, *stałych* rzemieślników i robotników oraz *stałej* służby niższej", które niedawno weszły już w życie. Podobne prawidła obowiązują już i w innych cukrowniach, jak np. w Ostrowach, Walentynowie, Tomczynie, Dobrzelinie, Czersku itd. Podkreśliliśmy wyrazy *stałych* robotników, jako świadczące, iż sama ustawa zastrzega pewną wyłączność i klasyfikację pośród pracowników. W jednym znowu z artykułów prawideł (2-gi) znajdujemy taki przepis: uczestnikami kasy przezorności i pomocy będą *obowiązkowo* — urzędnicy, oficjaliści, stali rzemieślnicy i robotnicy oraz stała niższa służba, pełniący swoje obowiązki bądź w fabryce, bądź w biurze zarządu za stałem ugodzonem wynagrodzeniem rocznem, kwartalnem lub miesięcznem, nie przenoszącem 2,000 rs. rocznie. Z tego określenia wypadałoby wnosić, iż niestali robotnicy mogą należeć do kasy *dobrowolnie*, ustawa jednak nic o tem nie wspomina.

W związku z przepisami o członkach pozostają artykuły o zarządzie kasy i udziale w nim uczestników. W tej mierze ustawa zastrzega, iż kasa przezorności stanowi instytucję samodzielną, zupełnie od przedsiębiorstwa fabrycznego odrębną, pozostaje jednak pod zwierzchnim nadzorem administratora towarzystwa akcyjnego fabryki cukru Józefów i zarządu tegoż towarzystwa. Udział uczestników ogranicza się na wyborze sposobem głosowania 4-ch członków zarządu, „przez administratora fabryki zatwierdzonych".

Jak widzimy, pomimo zastrzeżenia odrębności, kasa faktycznie będzie kierowana przez dyrekcję fabryczną, która nawet ma prawo zatwierdzać członków, przez ogół do zarządu wybranych.

Nie piszemy bynajmniej krytyki specjalnie prawideł józefowskich. Są one właściwością wszystkich fabryk i wszystkich urządzeń robotniczych, do których też przedewszystkiem nasze uwagi ogólne się stosują. Podobne do wskazanego ograniczenie udziału uczestników w administracji kasy również nie może ściągnąć zarzutu na tę lub inną fabrykę, gdyż jest ono naturalnym wynikiem systemu dziś panującego w tej sferze stosunków, który usuwa samopomoc i wprowadza opiekę fabryki nad robotnikami. Zarządy fabryczne wnoszą do kasy równe z uczestnikami fundusze, poręczając niejako wypłatę zastrzeżonych płac wysługi i zapomóg, nic więc dziwnego, iż nad funduszami temi rozciągają kontrolę.

Lecz skoro tak jest — obecnych kas przezorności nie możemy nazwać ani spółkami, ani stowarzyszeniami samopomocy; jest to poprostu forma emerytury.

System ten mógłby nawet zapewnić pewne korzyści, gdyby tylko nie był wyłączny. Tymcza-

---

przystępnej twarzy maziarza, poznać było lekkie pomieszanie.

— Nie rozumiem was, panie, Dominiku?

Pan Dominik podniósł palec do góry i pokiwał figlarnie maziarzowi.

— Wyście nie prosty chłop Dmytrze?

Dmytro zlekka ściągnął brew.

— Niech mię piorun trzaśnie — ciągnął dalej — ale wyście szlachcic, Dmytrze!

Maziarz nie mógł lekkiego przytłumić uśmiechu.

— Być może — szepnął.

— Szlachcic! — krzyknął pan Szczeczuga z całego gardła i poskoczył w gorę, jakby mu o połowę ubyło lat i ciężaru.

— Pst.... — upomniał maziarz, i zmarszczył brwi.

— Jakże *honor* pański — podchwytywał prędko stary szlachcic, kładąc silny nacisk na ostatnie szczególnie słowo.

Maziarz niechętnie wzruszył ramionami i odpowiedział dopiero po krótkiej chwili:

— Przypomnijcie sobie, że kiedym zwierzał się wam po raz pierwszy, powiedziałem wyraźnie, że odpowiem na wszystkie zapytania co do rzeczy, na żadne co do osoby. Daliście słowo szlacheckie, że zastosujecie się do moich wymagań.

— Prawda! — odpowiedział stary szlachcic i głowę z powagą pochylił na piersi. — Jużem cicho! Sza... pst, ani słowa! Ale szlachcic, szlachcic niech mię piorun trzaśnie! Ho, ho... Człek ma instynkt szlachecki!

I z prawdziwem uniesieniem rzucił się na szyję maziarza, i uradowany jakby go kto na sto koni wsadził, wybiegł z chaty.

W kilka chwil po nim wrócił Kost' Bulij. Maziarz siedział napowrót pogrążony w myślach nad stołem. Kost' usunął się w kąt i z pewną religijną czcią spoglądał na swego gościa.

Po chwili maziarz podniósł głowę w górę.

— Jesteś już, Kostju!

Kost' wyprężył się jak żołnierz w szeregu.

— Jestem kumie!—odpowiedział.

— Z Oparek nie dowiedziałeś się nic nowego?...

— Wiem tylko, że pan jeździł wczoraj do Orkizowa.

— A ciągle jesteś przekonany, że wówczas umyślnie podjechał pod parkan ogrodowy?

— Przysiągłbym na to kumie.

— I widział *ją*?

— Jak ona jego!

— A ten obcy przybłęda bawi ciągle we dworze?

— Ciągle, i rozgospodarował się nawet na piękne.

— To źle—mruknął z cicha maziarz.

— Musisz się widzieć z nim, Kostju.

— Z tym przybłędą?

— Nie, z nim samym.

— Dobrze kumie.

— Powiesz mu wyraźnie, że nie szanować woli swego nieboszczyka dobrodzieja, nie zgadza się po prostu z honorem i sumieniem uczciwego człowieka.

— Uczynię jak każesz.

— Naprzód jednak z pierwszym brzaskiem dnia odwieziesz *ją* napowrót.

— Mówiłeś mi już to kumie.

— A teraz pójdź i przyładuj mój wóz do podróży.

Kost' wyszedł w milczeniu.

Maziarz kilka razy przeszedł się po izbie. Potem przystąpił do przybitej do ściany pułki, wziął małą łojową świecę do rąk, i z cicha na palcach wszedł do drugiej izby. Ztamtąd małe drzwiczki prowadziły na lewo. Maziarz odchylił je z cicha i wszedł do trzeciej wąskiej i ciemnej izby, urządzonej jednak o wiele wytworniej niż reszta domu.

Maziarz cichutko przysunął się do jednego kąta, gdzie wyzierało łóżko z białem jak śnieg posłaniem. Dopiero bliżej przysuwając świecę, można było śród śnieżnej bieli rozróżnić bielszą jeszcze niemal postać kobiecą. Leżała lekko osłoniona, w głębokim pogrążona śnie. Gdyby nie łagodny oddech, który z różanych powiewając ust kołysał cokolwiek rozpuszczone po obnażonej piersi pukle włosów, trudno by przyszło uwierzyć, że postać ta należy do istoty żyjącej. Wyglądała raczej na jakieś uciosane z marmuru arcydzieło mistrza, w tak cudowną harmonję spływały jej rysy, tak idealnie szlachetnym wyrazem tchnęła cała fizjonomja.

Maziarz kilka chwil z niemem upodobaniem przyglądał się uśpionej dziewicy, a na surowej, energicznej twarzy jego, dziwne wybiło się rozczulenie. Zdawało się, że drżał cokolwiek, i że łzy na gwałt cisnęły mu się do oczu.

Nagle wstrząsł się, westchnął z głębi piersi i przychyliwszy się bliżej, złożył lekki acz gorący pocałunek na czole dziewczęcia.

Śpiąca uśmiechnęła się we śnie, jak gdyby ją właśnie w tej chwili jakieś przyjemne łudziło widzenie.

Maziarz obzierając się jeszcze raz jeden i drugi ku łóżku, powrócił do pierwszej izby.

Kost' Bulij czekał już gotowy na dalsze rokazy.

— Zaprzągłeś?

— Wóz stoi już za bramą.

Maziarz uderzył się po sporym trzosie, który go opasywał, jakby się go obawiał zgubić lub zapomnieć.

sèm nie słyszeliśmy, ażeby pod skrzydłem kas przezorności w której fabryce powstały spółki samych robotników, bądź spożywcze, bądź zaliczkowe. Przeciwnie, ster urządzeń robotniczych trzyma w swoich rękach wyłącznie administracja fabryki, bez wiedzy i zezwolenia której nic przedsiębrać niepodobna.

A przecież znamy takie miejscowości fabryczne, których ludność, przeważnie, jeżeli nie całkowicie robocza, mogłaby znaleść wielką pomoc w stowarzyszeniu spożywczem lub zaliczkowem...

Do kasy przezorności w Józefowie członkowie mają wnosić 6% swoich płac i gratyfikacyj, fabryka zaś—sumę wyrównywającą funduszowi z tych 6-procentowych opłat. Utworzony ztąd fundusz służy na wypłatę zapomóg uczestnikom, większych lub mniejszych, w miarę lat służby w fabryce. Największą zapomogę otrzymają oficjaliści, którzy wysłużyli 20 lat; wyniesie ona sumę, zapłaconą przez każdego z nich w ciągu uczestnictwa w kasie, oraz sumę wpłaconą na ich rachunek przez fabrykę, czyli zwrot funduszu zaoszczędzonego.

Kasy przezorności nawet w połączeniu z kasami chorych i innemi urządzeniami pomocy fabrycznej nie mogą być altą i omegą potrzeb klas pracujących; to też zarządy fabryczne, niezależnie od zakładania kas z własnej inicjatywy, powinny jeszcze dopomagać robotnikom do zakładania przez nich samych spółek pomocy wzajemnej, już bez jakiegokolwiekbądź udziału ze strony administracji fabrycznej.

Takie spółki przyciągną najuboższych, a więc najbardziej potrzebujących pomocy i nauczą robotników myśleć o sobie, słowem — ekonomicznie ich wykształcą.

Podobnych rezultatów dzisiejsze kasy przezorności nie dadzą.

Fr. Ol.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach administracyjnych zapadło postanowienie, ażeby projekty ustawy o zatwierdzaniu praw hipotecznych do nieruchomości oraz o administrowaniu ksiąg hipotecznych w miastach powiatowych roztrząsała komisja, utworzona przed rokiem dla wygotowania nowego kodeksu cywilnego.

= Ministerjum skarbu roztrząsa projekt państwowej asekuracji robotników fabrycznych; sprawa ta została podana do opinji ministerjum spraw wewnętrznych i kontroli państwowej, poczem ma być ostatecznie rozstrzygnięta.

= Komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej a stacjami kolei kursko-kijowskiej z drugiej strony zostanie zniesioną od dnia jutrzejszego.

= Z dniem jutrzejszym wejdą w życie nowe zimowe rozkłady biegu pociągów na kolejach: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej, na nadwiślańskiej i fabryczno łódzkiej.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 21-go do dnia 28-go października r. b. włącznie, wydała 109 nowych książeczek (więcej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 424 wnioskach, złożono rs. 11,618 kop. 85 (więcej o rs. 870 kop. 30 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 27 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 190 kop. 95, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,449 kop. 15½ (więcej o rs. 1,558 kop. 33 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 95 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,558 posiada kapitał rs. 1,456,367 kop. 93 (więcej o rs. 169 kop. 69½ niż w tygodniu minionym).

= Nowe latarnie gazowe dwupłomienne, ustawione na Senatorskiej, placu Bankowym, Dzikiej i Powązkowskiej, w dniu jutrzejszym po raz pierwszy mają być zapalone.

= W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w b. barakach rekruckich na Pradze czynności komisji poborowej. Do losowania stawić się mają we wtorek wszyscy popisowi zamieszkujący w I-ym rewirze powołania (cyrkuły zamkowy i soborny). Superrewizja rozpocznie się we środę, dnia 14-go b. m. i w dzień ten stawić się powinni ci popisowi ze wspomnianych cyrkułów, którzy do r. b. otrzymali odroczenie oraz ci, którzy wyciągnęli losy od 1—100. Dnia 15-go b. m., we czwartek, podlegać będą superrewizji popisowi z numerami od 101—360. Dnia 16-go, w piątek, stawić się winni do superrewizji popisowi, którzy wyciągnęli numera od 361 do ostatniego.

= Począwszy od dnia jutrzejszego do dnia 21-go b. m. włącznie, z powodu mającej się dokonać rewizji, zamkniętą będzie kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wskutek czego żadne wypłaty w tym czasie nie będą uskuteczniane.

= Gmina ewangelicko-augsburska w Warszawie obchodziła uroczyście w ciągu dni onegdajszego i wczorajszego czterechsetną rocznicę urodzin Marcina Lutra.

= Ordynat Tomasz hr. Zamoyski opuścił wraz z małżonką Warszawę, udając się ze względów zdrowia na czas dłuższy do Włoch.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dawno niegrana komedja jednoaktowa Meilhaca „Niewiniątko" ukaże się jutro na salach redutowych.

* Wkrótce rozpocząć się mają próby celem wznowienia „Tannhaüsera".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Carmeny" p. Hermanówna występuje po raz ostatni przed wyjazdem na urlop czteromiesięczny.

* We wczorajszem przedstawieniu baletu „Gizella" tytułową partję odtańczyła p. Adlerówna, powracająca z Paryża, gdzie studjowała sztukę tańca.

Ballerinę przyjmowano oklaskami.

* W przyszłą niedzielę odbyć się ma w Lublinie koncert wokalny z udziałem p. Heleny Hermannówny.

* Według *Sport. dram.*, Modrzejewska zamierza na wiosnę r. 1884-go odbyć z angielską trupą swoją podróż po Europie.

Rzecz zdaje się pozbawiona podstawy.

* Program uroczystości teatralnej praskiej obejmuje: dnia 18-go listopada rano t. z. akademję (produkcje muzyczne, przemowy i odczyty), wieczorem pierwsze przedstawienie uroczyste („Libusza"); dnia 19-go rano walne zgromadzenie, bankiet, drugie przedstawienie („Salomea); dnia 20-go trzecie przedstawienie („Dymitr") i zebranie.

* Dyrektor konserwatorjum petersburskiego, słynny wiolonczelista Dawydow, zamierza w końcu b. m. wystąpić z koncertem w Warszawie.

= Pożyteczna nowość.

W liczbie kalendarzy ukazujących się na rok przyszły wyszedł z druku po raz pierwszy „Kalendarz *repetitorium*".

Jest to pożyteczne wydawnictwo, wzorowane podług kalendarzy tego rodzaju używających wielkiej wziętości szczególniej w Niemczech.

Oprócz zwykłej części kalendarskiej i kilku kartek przeznaczonych na notatki, znajdujemy tu podręczne zestawienia najpotrzebniejszych szczegółów z różnych przedmiotów naukowych, a mianowicie: wykaz słów nieforemnych łacińskich i greckich, miar i wag różnych krajów, dość obszerny zbiór formuł i najpotrzebniejszych tabeli matematycznych, krótki zbiorek danych cyfrowych z geografji i chronologję najważniejszych wypadków z historji powszechnej.

W przyszłych rocznikach wydawnictwo dodać zamierza podobneż notatki z nauk przyrodniczych, zapiski bibljograficzne, oraz sprawozdania i różne wiadomości ze świata naukowego.

Opracowanie kalendarzyka jest bardzo staranne, układ praktyczny, korekta poprawna, należy się więc spodziewać, iż wydawnictwo to znajdzie rozpowszechnienie, szczególniej pomiędzy kształcącą się młodzieżą.

= Sąd konkursowy.

W sprawie konkursu imienia ś. p. Pauliny Krakowowej otrzymujemy zawiadomienie o składzie komisji mającej ocenić nadesłane prace.

Sędziami będą panie: Marja Ilnicka i Jadwiga Sikorska, oraz panowie: ks. Zygmunt Chełmicki, Piotr Chmielowski i Florjan Łagowski.

Decyzja sądu ma być wkrótce ogłoszoną.

= Odczyt.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, p. Stefan Roguski, inżenier, dokończy odczytu „o świetle elektrycznem".

Wykład będzie illustrowany licznemi doświadczeniami.

= Archikonfraternja literacka.

Na wczorajszem posiedzeniu członków archikonfraternji literackiej w sali magistratu p. Rafał Hagmajer, senior-kontroler, złożył sprawozdanie z obrotu funduszów instytucji w r. 1882—3-im.

W roku sprawozdawczym dochody archikonfraternji wynosiły rs. 8,750 kop. 58½, wydatki zaś rs. 5,745 kop. 65.

Majątek zaś stanowi dziś sumę rs. 50,500.

Budżet na rok przyszły obliczono w ilości rs. 7,791 kop. 8.

Archikonfraternja liczy obecnie 358-iu członków.

Na posiedzeniu, o którem mowa, p. Władysław Bednawski odczytał interesujący rys historji instytucji.

W końcu zebrani zarządzili wybory.

Do delegacji rewizyjnej zaproszono: rz. r. st. Styczakowskiego, jako prezesa oraz r. st. Łukaszewicza, pp. Zejdla, Staniszewskiego, Szadkowskiego, Głębockiego i Genelego—na członków.

= Krytyka bruków warszawskich.

Hygjeniści berlińscy opracowali obszerny operat

— Pójdźmy więc — rzekł, rzucając tęskne spojrzenie ku drzwiom drugiej izby.

Obadwaj opuścili chatę, i wyszli na gościniec. Maziarz u bramy popieścił się naprędce z brytanami, które wszelkiemi starały mu się przymilić sposobami, a potem jeszcze raz obejrzał się za siebie, a po chwili stał już przy swoim wózku jednokonnym.

— I kiedyż was się znowu spodziewać, kumie?— zapytał Kost' nieśmiało.

— Sam nie wiem jak mi wypadnie... A zresztą— dodał z rezygnacją wzruszając ramionami, — któż wie co się ze mną stać może.

Kost' wzdrygnął się.

— Nie zechcecie przecie nie widzieć jej więcej?— wyszepnął jakby z wyrzutem.

Kum Dmytro westchnął.

— Na wszystko się przygotowałem — mruknął po chwili.

— Gdyby się wam jednak co złego przytrafiło, od kogo się dowiemy?

— Od księdza Wikowskiego.

— A gdyby?... — wyszepnął ledwie zrozumiale stary kozak i głowę z jakąś trwogą tajemną pochylił na piersi, nie kończąc zapytania.

— W takim razie wiesz jak sobie postąpić — odpowiedział maziarz z stanowczym naciskiem.

— Nie zmienіacie w niczem waszej woli?

— W niczem zgoła.

Kost' chwycił go za kolana.

— A więc bywajcie zdrowi, niech was Bóg prowadzi—wyszepnął z głębokiem wzruszeniem.

— Bądź zdrów Kostju — odpowiedział maziarz wzruszonym głosem i wyciągnął dłoń na pożegnanie.

Kost' z uczuciem i uszanowaniem ucałował podaną rękę, a potem prędko obrócił się na bok, jakby swe gwałtowne chciał ukryć rozrzewnienie.

Maziarz wskoczył na swój wózek i chwycił za batóg.

— Wracaj do chaty i pamiętaj dobrze o każdem poleceniu twego nieboszczyka starościca — zawołał jeszcze półgłosem na Kostja i zaciął konia.

— Mego nieboszczyka starościca! — wyszepnął stary kozak mechanicznie i w ciężkiem zamyśleniu pokiwał głową.

Wózek maziarza potoczył się tymczasem raźnie ku zakrętowi ulicy, który na publiczny prowadził gościniec.

Kost' długo stał nieruchomy na miejscu i patrzył przed siebie, aż zupełnie ogłuchł turkot wozu.

Potem powoli obrócił się ku bramie swej zagrody i znowu przystanął i w głębokie zapadł zamyślenie.

— Jak to się wszystko skończy?!— szepnął po chwili i oczy wzniósł zwolna ku ponurym murom opuszczonego dworu.

Nagle drgnął cały i wydał wykrzyk przestrachu **czy zdziwienia.**

Narożny pokój był widocznie oświetlony.

— Ho!—wykrzyknął stary kozak i pięścią uderzył się w czoło.

— W pokoju nieboszczyka starosty!—mruknął ciszej po chwili i wzdrygnął się cały.

Nagle uderzył ręką po pęku kluczów, który zawsze wisiał u jego pasa i co tchu popędził ku małej furtce, która z przeciwnej strony jego podwórza prowadziła do ogrodu.

Furtka była otwarta na ścieżaj.

Kost' cofnął się w tył i znowu ręką uderzył się w czoło.

— Co to znaczy?—mruknął przez zęby.

Nie wahając się długo wpadł do ogrodu, lecz zaledwie w kilku susach przebiegł szpalerową ulicę, co zamykała mu widok, zatrzymał się nagle na miejscu, bo w tej chwili zdało mu się, że skrzypnęły drzwi wchodowe od dworu i jakiś śnieżny cień wsunął się do środka.

Chwilkę stał jak wryty, ale wnet opamiętał się, jakby mu jakaś nagła myśl strzeliła do głowy.

— Aha!—mruknął przez zęby.

Ale podnosząc jednocześnie oczy do góry, do oświeconych okien dworu, ściągnął brwi i co tchu poskoczył ku nieprzymkniętym drzwiom wchodowym...

Z narożnych okien prawego skrzydła pałacu, biło jasne na zewnątrz światło!

Kost' stanął na chwilę jak wryty i przetarł skwapliwie oczy...

(D. c. n.)

o brukach, w którym rozmaite systemy brukarstwa poddane są szczegółowej krytyce.

Asfalt i bruki drewniane zostały potępione, jako zabójcze dla koni.

Autorowie domagają się, iżby ulice wysypywano żwirem.

W ustępie ogólnym skrytykowano surowo bruki żelazne w Warszawie, „jako śpiżarnię przechowującą miazmaty z lata jednego na drugie i jako stały rezerwoar błota".

= Mamy więc zimę!

Wczorajszy św. Marcin nie przyjechał na tradycyjnym białym koniu, lecz obdarzył nas ostatnim uśmiechem ślicznej pogody jesiennej...

Uśmiech ten jednak był krótki jak kaprys kobiecy lub łaska pańska, dwa fenomeny, które bajkopisarz pod względem zmienności porównał z jesienną pogodą.

Około godziny 3-ej po południu jesień zaczęła płakać zwykłym swoim płaczem.

Lekki deszczyk w ciągu nocy zamienił się w rzęsistszy, a dziś rano od 10-ej czarne jego krople przybrały postać białych płatków śniegowych coraz obficiej spadających w błotne kałuże.

Biały koń pośpieszył za swoim świętym jeźdźcem... Mamy więc zimę!...

= Co ona tam robi?

Takie pytanie nasunęło nam się na widok otwartej altany z wodą sodową w ogrodzie Saskim.

Szaruga, deszcz, zimno, pustki w ogrodzie i—woda sodowa z lodem!

Prawda, iż nieźle skombinowane?

= Gość.

Od kilku dni przebywa w murach naszego miasta misjonarz angielski, Moody, powracający tędy z gubernij zachodnich.

Działalność p. Moody, zwrócona głównie na izraelitów, nie przyczyniła podobno kościołowi anglikańskiemu ani jednej owieczki.

= Turniej szachowy.

Dotychczas do turnieju szachowego zapisało się 12-tu współzawodników.

Podajemy tutaj ich nazwiska.

Biorą więc udział w zapasach pp. 1) Bowicz, 2) Heilpern, 3) Hilsberg, 4) Kleczyński, 5) Landau, 6) Pastuszewski, 7) Popławski, 8) Szczawiński, 9) Weydlich, 10) Winawer (Marcin), 11) Wolski i 12) Żabiński.

Skutkiem niezależnych od swojej woli przyczyn, najlepszy bezwarunkowo szachista warszawski, p. Szymon Winawer, nie może uczestniczyć w turnieju.

Termin rozpoczęcia gry oznaczony został na przyszłą niedzielę.

Bilety wejścia znajdują chętnych nabywców, tak, iż istnieje obawa, ażeby lokal składający się z dwóch gabinetów nie okazał się zbyt mały, i prawdopodobnie trzeba będzie przybrać trzeci pokój.

= „Literacka bransoletka".

Jeden z tutejszych jubilerów sporządził pod tą nazwą oryginalne cacko.

Jest to łańcuszek utrzymujący dwanaście wykutych ze złota książeczek, stanowiących podobizny bibljograficzne główniejszych wydań poetów naszych.

Ma to być upominek dla jednej z pań piszących od licznych jej wielbicieli.

= Cyrk.

Trupa cyrkowa pp. Ciniselli dała w dniu wczorajszym dwa ostatnie przedstawienia.

Z pierwszego popołudniowego widowiska dochód przeznaczony został na cele dobroczynne.

Spłynie zeń kwota kilkuset rubli.

Drugie przedstawienie wieczorne było „pożegnalnem".

Cyrk został literalnie przepełnionym, a „pożegnanie Warszawy", wykonane konno przez damy w krakowskich kostjumach, tak rozczuliło publiczność, iż podziesięćkroć wywołała na arenę p. Cinisellego, ukazującego się w otoczeniu całej rodziny, przy dźwiękach tryumfalnego marsza...

Trupa pp. C. opuszcza nasze miasto, dawszy przez ciąg pięciu i pół miesięcy (od dnia 26-go maja do dnia 12-go listopada) 181 przedstawień, na których ogółem było osób 160,000.

W ten sposób wpływ ogólny do kasy cyrkowej wyniósł pokaźną sumę *230,000* rs....

Ma więc w Warszawie powodzenie sztuka... cyrkowa!

Nic dziwnego przeto, iż druga trupa wybiera się już wkrótce do Warszawy!

= Zawcześnie kwiatki, zawcześnie!

W wieku XIX-ym, w wieku pary, telegrafów, telefonów, rozpoczętych robót kanalizacyjnych w Warszawie i projektowanego oblania jej morzem światła elektrycznego — użycie tytoniu wszędzie, więc i u nas także rozpowszechniło się do tego stopnia, iż produkt ten stał się jedną z ważnych gałęzi przemysłu.

Któż bo dziś u nas nie pali?

Żaden prawie z małoletnich terminatorów i uliczników warszawskich nie obejdzie się już obecnie bez... „papierusa".

Cóż jednak powiecie na to, gdy doniesiemy wam, iż nawet młodziutkie wychowanki tutejszych zakładów naukowych chcą iść o lepsze w sztuce zaciągania się tytoniowym dymem z wszystkimi granatowymi i niegranatowymi ich rówieśnikami.

Nieprawdopodobne to a jednak prawdziwe.

Parę dni temu po opustoszałych alejach łazienkowskiego parku przechadzała się poważna trójka, licząca razem najwyżej trzydzieści kilka lat, „granatowy" kawaler i dwie „brązowe" damy.

Kawaler dobył z kieszeni *portecigaru* i z wyszukaną galanterją poczęstował swoje towarzyszki papierosami...

Pensjonareczki przyjęły, a po chwili nasza trójka kroczyła poważnie dalej, delektując się, a raczej krztusząc dymem.

Byłoby to pocieszne, gdyby nie było w gruncie rzeczy smutnem.

= Smutne.

W dniu wczorajszym około godziny 1-ej po południu przechodzący przez ulicę hr. Kotzebuego byli świadkami brzydkiego zajścia.

Oto dwaj młodzieńcy, należący do klasy inteligentnej, okładali się wzajem laskami i pięściami na środku ulicy.

Powodem do tych zapasów była jakaś dama najspokojniej wyczekująca rezultatu walki...

= Łapka na kaucje.

Przed rokiem pewien agent handlowy, który kilkakrotnie przedtem posiadał własny interes i bankrutował, otworzył nowe przedsiębiorstwo agenturowo-komisowe.

Po urządzeniu wytwornego biura ogłaszał on w pismach, iż potrzebuje oficjalistów, pomocników, komiwojażerów, inkasentów itp. lecz z kaucjami.

Wskutek takich ogłoszeń do pana $_*{}^*{}_*$ zgłosiło się mnóstwo potrzebujących pracy i posiadających skromne kapitaliki na wymaganą kaucję.

Ostrożniejsi, dowiedziawszy się, iż pan pryncypał nie chce przyjmować kaucji hypotecznej, tylko w gotówce, cofnęli się w samą porę, lecz znalazło się pięciu łatwowiernych, którzy fundusze swoje powierzyli panu $_*{}^*{}_*$ licząc na to, iż otrzymają posady w jego biurze i będą mogli kontrolować bieg interesów.

Ogółem tych pięciu wniosło 7,600 rs.

Płace otrzymali bardzo dobre, zajęcia mieli niewiele, z otrzymanych więc posad czuli się zupełnie zadowolnionymi!

Wypłata pensyj do miesiąca sierpnia odbywała się dość regularnie.

Tymczasem od sierpnia znać było pewien „zastój w interesie" i strwożeni oficjaliści, nie odebrawszy pensyj za miesiąc, wystąpili z żądaniami swoich kaucyj.

Wówczas okazało się, iż pan $_*{}^*{}_*$ zbankrutował a masa długów w dziesięćkroć przeniosła wartość aktywów.

Łatwowierni oszukani występują ze zbiorowym procesem karnym przeciw jegomości, który sądzi, iż mu się to gładko upiecze, gdyż już przed pięcioma laty udała mu się takaż sama sztuczka!

= Zguba i znaleźne.

Bawiący chwilowo w Warszawie p. A. zgubił pugilares, w którym znajdowało się 500 rs. gotowizny i weksle na parę tysięcy rubli.

Spostrzegłszy zgubę, A. nie mógł się zorjentować na razie, gdzie mianowicie uronił pieniądze.

Tymczasem pugilares został znaleziony przez Hindę S., która gotówkę zatrzymała dla siebie jako znaleźne, a weksle wrzuciła do skrzynki pocztowej.

Wydział śledczy, otrzymawszy zawiadomienie, wysłał ajenta, który pieniądze w całości odebrał.

= Nieprzyjemna zamiana.

W dniu wczorajszym, wieczorem, w jednej z restauracyj na Krakowskiem - Przedmieściu, czterej panowie wychodząc zauważyli, iż paltoty ich zupełnie nowe zostały zamienione na jakieś stare i dobrze przyciasne okrycia.

Posługacz objaśnił, iż przed kwadransem włożyli na siebie paltoty również czterej panowie.

Omyłka była niepodobną, zamiana więc nastąpiła rozmyślnie, czyli, że owi „panowie" są rzezimieszkami praktykującymi na wspólkę.

Opierając się na rozporządzeniu policyjnem, nakazującem właścicielowi zakładu czuwać nad bezpieczeństwem garderoby swoich gości, czterej poszkodowani występują na drogę sądową.

= Z wczorajszego pożaru.

W dniu wczorajszym, o godzinie 12½ w nocy, krwawa łuna zajaśniała nad całem miastem.

Na razie nie można się było nawet zorjentować gdzie właściwie szerzył się ogień.

Dopiero gdy z rozmaitych punktów wyjechała na ulice straż ogniowa, za jej przewodnictwem na miejsce katastrofy podążyła setka dorożek i kilka setek pieszych „widzów".

Palił się browar Billego na Czerniakowskiej.

Przed oczami obecnych stanął przerażający widok—całej rzeki ognia długości około 16-tu a szerokości blisko 15-tu sążni.

Drobne zabudowania drewniane, parterowe znajdowały się w krwawych objęciach płomieni.

Niebezpieczeństwo pożaru było wielkie, z jednej bowiem strony browar sąsiadował ze składem drzewa H. Milsztejna i mydlarnią Saengera, z drugiej zaś z fabryką chemiczną Wernera.

Materjału więc palnego było dość, drobny zaś deszczyk nie mógł zastąpić sikawek.

To też walka straży z ogniem była niesłychanie utrudnioną.

W ratowaniu brały udział wszystkie oddziały straży, która nareszcie około 4-tej godziny rano ogień opanować zdołała.

Spaliły się wszystkie zabudowania drewniane, należące do browaru, dach na oficynie fabryki chemicznej Wernera, część drzewa opałowego w składzie Milsztejna i warszaty Holtza.

Uratowano zaś częściowo sam browar, zkąd powstał ogień i przyległe zabudowania przeważnie drewniane.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

Straty, z pewnością dość znaczne, na razie obliczyć się nie dadzą.

Zabudowania browarne były ubezpieczone w towarzystwie asekuracyjnem „Rosja".

= Ostrożnie z parasolami.

Dziś rano na Marszałkowskiej przechodząca pani L. uderzyła parasolem 13-letniego Oskara W., ucznia szkoły prywatnej śpieszącego do klasy.

Uderzenie było tak fatalne, iż pręt parasola wybił biednemu chłopcu prawe oko, które natychmiast wypłynęło.

= Podrzucone bliźnięta.

W dniu wczorajszym rano, w bramie domu nr 12, na Krochmalnej, znaleziono podrzucone bliźnięta, chłopczyka i dziewczynkę.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** W dniu dzisiejszym rano, na ulicy Długiej Wiktorja R. potknąwszy się upadła i uległa zwichnięciu prawej nogi.—Na Marszałkowskiej dorożkarz niewiadomego numeru przewrócił Kazimierza H., który uległ złamaniu ręki.—Na Świętokrzyskiej Agnieszka M., najechana przez wagon tramwajowy, poniosła dotkliwe obrażenia na całem ciele.—Na Czerniakowskiej Czesław Z. bujając się na desce, spadł ze znacznej wysokości i zranił się w głowę, oraz złamał nogę.—Berejter Alfred J. przy zdejmowaniu siodła uderzony został kopytem końskiem w brzuch; obrażenie jest niebezpieczne.

= Konserwacja dróg.

Dochód z opłaty drogowej, wnoszonej przez mieszkańców miejskich i wiejskich w gubernji płockiej, wynosił w roku 1882-im sumę rs. 82,559 kop. 42.

W ogóle zaś gubernja w roku ubiegłym rozporządzała funduszem na konserwację dróg w ilości rs. 98,295 kop. 19.

Z sumy tej wydano rs. 85,594 kop. 2, mianowicie na drogi szosowe i gubernjalne rs. 83,110 kop. 18, na koszta robotników rs. 1,983 kop. 84 i na zapomogę dla gmin rs. 500.

Remanent więc na rok bieżący wynosi rs. 12,702 kop. 17.

= Sprawozdanie szkolne.

Szkoła w Lipnie, powstała z funduszów zbiorowych, z dniem 1-ym lipca r. b. ukończyła pierwsze trzechlecie swojego istnienia.

W pierwszym roku do szkoły uczęszczało 49-ciu uczniów, w drugim 54-ch, w trzecim zaś 84-ch.

W roku 1883-im dochody szkolne wynosiły rs 3,777 kop. 10, wydatki zaś 4,124 rs. 74 kop.

Niedobór pokryto remanentem.

= Po wystawie.

Wystawa archeologiczna w Sieradzu otwartą była przez dwa tygodnie.

Ogólny dochód z biletów wejścia i naddatków wynosi rs. 426, czysty zaś zysk na cele dobroczynne—300 rs.

Najwięcej kosztów wymagało utrzymanie stałych na wystawie dozorców, którzy przez cały miesiąc strzegli nadesłanych na wystawę przedmiotów.

= Nowe oświetlenie.

Municypalność Łęczycy zamierza oświetlić miasto nowym sposobem za pomocą t. z. alfagazu, dającego silniejsze światło, niż gaz.

Według sporządzonego już kosztorysu, wydatki na urządzenie nowych latarń w miejsce dzisiejszych **naftowych wyniosą rs. 721.**

Projekt swój zarząd miasta podał do zatwierdzenia władzy gubernjalnej.

— Na drodze ku lepszemu.

Miasteczko Żaromin, nad granicą pruską, w gubernji płockiej, posiadało do niedawna jeszcze siedm szynków, zazwyczaj przepełnionych.

Obecnie dzięki usilnym staraniom miejscowego proboszcza pijaństwo coraz bardziej znika, tak że liczba szynków spadła do trzech, a i te skarżą się na brak odbytu...

Oby tylko ta skłonność ku wstrzemięźliwości nie ostawała.

— Akademja rabinów.

Z oszmiańskiego piszą do *Kraju*, iż w miasteczku Wołożynie istnieje głośna szkoła rabinów, do której zjeżdżają na naukę żydzi nietylko z Cesarstwa i Europy, lecz nawet z Ameryki i Azji...

Rabin wołożyński jest postacią typową, człowiekiem, który życie całe strawił nad talmudem i który nie zna innego języka, oprócz żargonu hebrajskiego.

Miasteczko zaś jest najwierniejszym obrazkiem z „Meira Ezofowicza"...

— Kradzież.

Z Uniejowa donoszą, iż w tych dniach niewiadomi złoczyńcy zakradli się do kancelarji miejscowego urzędu gminnego.

Rezultatem tej wizyty była kradzież skrzynki z pieniędzmi, należących do poczthaltera Jur., garderoby i innych rzeczy na 100 rs.

Skrzynkę złodzieje rozbili w polu, sami zaś znikli bez śladu.

Ze świata.

× **Akademicy.** Na ostatniem administracyjnem posiedzeniu Akademji umiejętności w Krakowie wybrano na członków czynnych prof. Bobrzyńskiego i Rostafińskiego, na korespondentów prof. Wróblewskiego, Piętaka, Morawskiego i Kasparka.

× **Koło literackie lwowskie.** Na ostatniem walnem zebraniu Koła wybrani zostali: na prezesa dr Roman Pilat, członek akademji umiejętności i profesor uniwersytetu; na wice-prezesa dr Al. Janowicz, adwokat krajowy i profesor uniwersytetu; na sekretarza Władysław Bełza, skryptor bibljoteki Ossolińskich; na członków wydziału: pp. Bolesław Baranowski, Karol Młodnicki, Romuald Starkel i Władysław Schmidt. Poczem przyjęto do grona członków przez balotowanie: pp. Antoniego Wrotnowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Adama Krechowieckiego i Marcelego Turkawskiego.

× **W Galicji** zmarł w tych dniach Wiktor z Brzezia hr. Lanckoroński.

× **O Narcyzie Żmichowskiej** (Gabryelli) wygłosiła w ubiegłym tygodniu odczyt czcigodna przewodniczka młodzieży Felicja z Wasilewskich Boberska. Odczyt urządzony był na cel dobroczynny i zapalił formalnie audytorjum lwowskie, przeważnie z kobiet złożone.

× **Górą sztuka!** W balecie czarodziejskim, przedstawianym obecnie w teatrze londyńskim Alhambra, występuje polski tancerz Niedziałkowski.

× **W Sadogórze**, miasteczku bukowińskiem, w którem żył i życie zakończył rabin-cudotwórca Friedmann, znaleziono na cmentarzu ciało jego odkopane z mogiły i odarte ze śmiertelnej koszuli... Przyczyny tej profanacji ani jej sprawców odkryć nie zdołano.

× **Bracia Grünfeldowie** opuszczają Wiedeń dnia 15 go b. m., udając się na wycieczkę artystyczną do Cesarstwa. Program wycieczki obejmuje 70 koncertów.

× **Węgrzy** rozpisali konkurs na napisanie hymnu narodowego. Z nadesłanych 140-tu prac nie uznał komitet ani jednej za dobrą!

× **Blowitz** zamierza ogłosić wrażenia swoje z podróży pociągiem błyskawicznym, odbytej, jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami. Książka, spory tom stanowiąca, nosić będzie tytuł: „Z Paryża do Konstantynopola — Konstantynopol — ludzie i stosunki we wschodniem państwie". To dopiero będą gruntowne studja odbyte w ciągu dni trzech czy czterech...

× **Daudet** zamieszcza w odcinku *N. fr. Presse* ciekawe wspomnienia o Turgeniewie.

× **Nowy gatunek papierosów** puszczony został w obieg we Francji. Są to papierosy zwijane w papier aromatyczny. Czy znajdą amatorów?

× **Podróżnik afrykański,** francuz dr Bayol, ukończył swoją wyprawę po krajach leżących na północ od rzeki Niger. Zwiedził on okolicę zupełnie dotąd nieznaną między lewym północnym brzegiem tej rzeki a drogą, którą się posuwał dr O. Lenz. Zajął on pod protekcję Francji cały ten obszar, aż do miasta Segala (9° długości wschodniej od Paryża), gęsto zaludniony przez bambarów, sarracoletów i toucouleurów, chociaż na mapach Afryki przedstawiał dotąd białą plamę. Do najważniejszych w tym obrębie osad należy, oprócz Damfy, Murda, ognisko handlu karawanowego z 2,500 mieszkańców.

× **Ramabhai, poetka sanskrycka,** przybyła do Oksfordu w odwiedziny do prof. Maxa Müllera. Jest ona pierwszą uczoną bramańską, która przebyła ocean. Pochodzi ze starodawnej rodziny Sandilba.

× **Produkcja kopert.** Ameryka wyrabia corocznie 600 do 700 miljonów sztuk kopert, do przygotowania których potrzebuje 400,000 ryz różnych gatunków papieru.

× **Hodowla kur w Ameryce** istotnie do pokaźnych zaczyna dochodzić rozmiarów. Niejaki Hawkins założył w Lancaster fermę poświęconą jedynie tej gałęzi inwentarzowego gospodarstwa. Hoduje się w niej 12,000 kur pierwszorzędnych gatunków. Samego nawozu kurzego wyprzedaje Hawkins rocznie za 1,500 dolarów.

Dnia 3-go b. m. w kościele ewangelicko-augsburskim odbył się obrzęd zaślubin panny Apolonji **Fritsch** z panem Marjanem Tadeuszem **Konopnickim**, kupcem, synem obywateli z Kujaw. Po dokonanym obrzędzie religijnym, państwo młodzi w towarzystwie orszaku weselnego udali się do domu pani Szreder, gdzie przyjmowani ze staropolską gościnnością, składali powtórnie swoje serdeczne życzenia państwu młodym. Szczęść Boże zacnej i nadobnej parze.—*H.* (1139)

Nekrologja.

† Ś. p. Hilary **Waśniewski,** doktor medycyny, radca kolegjalny i kawaler orderów, po długich cierpieniach, dnia 11 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 15 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które stroskana żona zaprasza familję zmarłego, przyjaciół i znajomych. —3838—

† Ś. p. Ludwika z Böhmów **Gąsiorowska,** wdowa po lekarzu b. wojsk polskich, w dniu 21-ym października r. b., w wieku lat 74, zakończyła żywot w mieście gubernjalnem Siedlcach. Bolesna ta strata ciężkim smutkiem odbiła się w sercach nietylko rodziny, ale i tych, którzy znali bliżej tę wzniosłą duszę! znali jej życie bez skazy, jaśniejące czystym blaskiem cnót obywatelskich i rodzinnych! Pokój więc tu na ziemi jej cieniom, a w niebie spoczynek wieczny daj jej Boże! —3833—

† Ś. p. Ludwika z Cernerów **Źródelska,** b. przełożona gimnazjum żeńskiego w Lublinie, Warszawie, ostatnio w Kaliszu, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 9 listopada r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 b. m., we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3841—

† Z powodu imienin nadchodzących ś. p. Stanisława hr. **Łubieńskiego,** za jego duszę w kościele św. Krzyża odprawioną będzie solenna wotywa i dwie msze żałobne, jutro we wtorek, dnia 13 listopada, o godzinie **11 i pół** zrana.

† Jutro, dnia 13 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Strasburger,** b. inspektora szkół, odbędzie się msza św. za spokój duszy jego i synów Romana, b. adwokata i Teofila, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8 i pół** zrana, na którą wdowa i dzieci zapraszają. —3840

† Dnia 13 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Szupieniewicza,** odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **8 i pół** zrana, na które żona wraz córką zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —3834

† Wszystkim osobom, które w dniu wczorajszym uczciły swoją obecnością smutny dla nas obrzęd powierzenia ziemi zwłok ś. p. Jana **Kerntopfa,** jak również zacnym współpracownikom, którzy swojem współczuciem okazali dowód uznania zmarłemu, pozostała w głębokim smutku rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać". —3839—

† Szanownemu Jks. Osińskiemu, kapelanowi ze zgromadzenia rodziny Marji, alumnowi seminarjum Araszkiewiczowi i jego kolegom, oraz wszystkim osobom, które pomimo niepogody raczyły towarzyszyć w d. 12 b. m. smutnemu obrzędowi pochowania zwłok ś. p. żony mojej Celestyny z Łaszczyńskich **Stankiewicz,** składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".
—3835— **Bronisław Stankiewicz.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 10-go listopada. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Wskutek zmian w dyzlokacji wojsk na wschodniej granicy i połączonych z niemi wydatków, do sejmu, jak donoszą niektóre berlińskie dzienniki, ma być wniesione podanie o asygnowanie dodatkowego kredytu na koszta wojenne."

Petersburg 10-go listopada.—Korespondent gazety *Nowoje wremja* w telegramie z Dorpatu donosi, że niewiadomi sprawcy obalili stojącą na Dombergu statuę Renu. Komentując ten wypadek, *Nowoje wremja* nie uznaje w nim żadnej politycznej intencji i widzi w nim tylko nierozsądną a złośliwą psotę.

Petersburg 10-go listopada. — Trzy dzienniki zagraniczne: *Neue freie Presse, Pester Lloyd* i *Kölnische Zeitung* odpowiedziały na artykuł zamieszczony w *Nowoje wremja,* zalecający Austrji, aby w interesie pokoju wstrzymywała się od mieszania się w sprawy bułgarskie. Obecnie dziennik petersburski rozbiera owe odpowiedzi i oświadcza, że tylko *Neue freie Presse,* organ opozycji w parlamencie wiedeńskim, zgadza się w zdaniu co do zalecania kierunku polityki austrjackiej. Inaczej w tym przedmiocie odzywają się pozostałe dwa pisma. *Kölnische Ztg* czyni surowe wyrzuty wiedeńskiej *Pressie* za polemikę z *Now. wr.*, toczoną w pojednawczym tonie i za chęć skierowania współzawodnictwa Rossji i Austrji na wschodzie ku zadaniom, które mogłyby zadowolić obiedwie strony i oddaliły na czas długi konieczność stawania z orężem w ręku w obronie swego mienia. Napadając na organ stronnictwa pokoju w Austrji, *Kölnische Ztg* uznaje owo stronnictwo za niegodne dojścia do władzy, jedynie z powodu, że jest przeciwnem czynnej polityce na półwyspie bałkańskim. Turcja schorzała widocznie upada; teraz, mówi koloński publicysta, sułtan nie ma już sił do prowadzenia walki z Rosją w Sofji. Teraz zatem rolę sułtana powinien objąć cesarz austrjacki. Oto szczerość i uprzejmość!"

Petersburg 10-go listopada.—*Journal de St.-Pétersbourg* podaje za *Mémorial diplomatique,* nie przyjmując wszelako za nią odpowiedzialności, wiadomość, jakoby rząd angielski wziął na siebie inicjatywę w sprawie daniny bułgarskiej i repartycji długu tureckiego na państwa półwyspu bałkańskiego. Pierwsze kroki zostały już uczynione, a *Mémorial diplomatique* wysnuwa ztąd wniosek, że kwestje te wkrótce zostaną załatwione w myśl postanowień traktatu berlińskiego. Odnośne memorandum miało być zakomunikowane rządowi rosyjskiemu w miesiącu wrześniu.

Moskwa 10-go listopada.—*Mosk. wied.* po długiem milczeniu o sprawach słowiańskich na półwyspie bałkańskim zabrały znowu głos z powodu wypadków bułgarskich. Opisawszy w obszernym artykule przebieg ostatnich zajść, rzeczony dziennik powiada w końcu: „Książę, którego Bułgarja szanuje jedynie jako popieranego przez Rosję i którego rozkazom ulega jedynie w przekonaniu, że te odpowiadają widokom Rosji — ów książę bułgarski postępuje jakby naprzekór jej. Przybiera on względem niej ton potężnego mocarza, zapominając o tem, że trwałość swej władzy w Bułgarji zawdzięcza tylko rosyjskiemu poparciu. Niechaj Rosja odejmie swoją rękę, a władza jego runie. Ostatnie dekrety, mocą których książę, uniesiony gniewem o odwołanie bez jego wiedzy dwóch rosyjskich oficerów, będących w świcie książęcej, uwalnia ze świty również i innych rosyjskich oficerów i jednocześnie poleca odwołać drogą telegraficzną wszystkich oficerów bułgarskich, pozostających dla wykształcenia się w wojskowości w armji rosyjskiej, dekrety te nie naprawią niczego. Prawda, że książę Aleksander mógł być obrażony niespodziewanem, bez jego wiedzy odwołaniem jenerała Lessowoja i kapitana Połzikowa, ale gniew jest złym doradcą." Dalej wspominając o wypłacie Rosji kosztów wojennych z powodu militarnej okupacji Bułgarji, *Mosk. wied.* dodają: „Patrjoci bułgarscy naturalnie pojmują to dobrze, że znaczna ta suma, z prawa należąca się Rosji, pozostanie w Bułgarji i pójdzie jej na dobre. Dzięki temu, że dwanaście miljonów franków skarbu bułgarskiego są własnością Rosji, suma ta jest zabezpieczoną od wszelkich ewentualności."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 10-go listopada.—Następca tronu niemieckiego odbędzie podróż do Hiszpanji morzem i wyląduje w Barcelonie. W podróży wezmą udział okręty „Prinz Adalbert", „Sophia" i statek awizowy „Loreley". Jenerał-baron Loë zawiózł królowi Alfonsowi własnoręczne pismo cesarza Wilhelma, zawiadamiające o wizycie następcy tronu. Następca tronu wyjedzie w dniu 14-ym b. m., nieobecność jego trwać ma 2 tygodnie.

Berlin 10-go listopada.—Na obchodzie jubileuszowym 400-ej rocznicy urodzin Marcina Lutra znajdował się cesarz, następca tronu, ks. Wilhelm z małżonką i ks. Fryderyk Karol. Władze miejskie, duchowieństwo, wysocy dostojnicy państwowi i pruscy, jenerałowie i t. d. udali się w uroczystym pochodzie do kościoła. Miasto przystrojono uroczyście. Z całych Niemiec dochodzą wiadomości o uroczystościach jubileuszowych.

Paryż 10-go listopada. — Większość dzienników przyjmuje obojętnie wiadomość o podróży następcy tronu niemieckiego do Madrytu, niektóre jednak widzą w niej „pogróżkę, którą brać należy poważnie lecz nie tragicznie," jak się wyraża *France.* Dzienniki rojalistowskie mówią, że podróż ma wielkie znaczenie, jako symptom potwierdzający zbliżenie się Hiszpanji z przymierzem niemiecko-austrjackiem.

Według pism ministerjalnych, podróż jest aktem grzeczności i w niczem nie zmieni postawy gabinetu madryckiego.

Paryż 10-go listopada.—Poprawka dep. Anatola de la Forge żądająca, aby ogólna ustawa o samorządzie miast była obowiązującą także dla Paryża, odrzuconą została, zgodnie z życzeniem rządu, większością 281 głosów przeciw 206. Wniosek odraczający kwestję organizacji municypalnej Paryża przyjęto 440 głosami przeciw 36. Takąż większością przyjęto ustawę w całości.

Dublin 10-go listopada.—We środę odbyło się perjodyczne zebranie ligi narodowej pod przewodnictwem Sullivana. Davitt zalecał lidze poświęcić 20 do 30,000 f. st. na agitację przeciw popieranemu przez rząd wychodźtwu z Irlandji oraz wysłanie do Kanady i Ameryki ajentów, ażeby ludność tamtejszą nakłaniali do opierania się nowemu napływowi wychodźców irlandzkich.

Dublin 10-go listopada.—Dziennik *Express* podaje potrzebującą potwierdzenia wiadomość, że dzięki pewnym wpływom, margrabia de Lorne, zięć królowej, ma być mianowany wicekrólem irlandzkim.

Madryt 10-go listopada. — Zapowiedź odwiedzin następcy tronu niemieckiego wywołała tu w kołach konserwatywno-liberalnych wielkie zadowolenie, a w kołach stronnictwa postępowego pewne zdziwienie. Organy tej partji oświadczają się przeciw przymierzu z Niemcami i Europą środkową. Zbliżenie się jednak Hiszpanji do przymiera niemiecko-austrjackiego jest, mimo wszelkich protestacyj postępowców, faktem dokonanym. *Nat. Ztg* donosi, że poselstwa niemieckie w Madrycie i hiszpańskie w Berlinie otrzymają tytuł ambasad.

Bukareszt 10-go listopada.—Na interpelację dep Stolojanu, jakie motywy skłoniły króla Karola do podróży do Wiednia i jaki był rezultat tej podróży, odpowiedział Bratiano, że on sam doradzał królowi, aby w powrocie z Berlina wstąpił do Wiednia dla przekonania rządu austrjackiego, iż Rumunja pragnie porządku i spokoju i sam towarzyszył królowi, nie przyjął jednak żadnych zobowiązań. W dyskusji, jaką odpowiedź ta wywołała, Bratiano oświadczył, że król tak samo jak rząd staje w obronie praw kraju w kwestji dunajskiej, zakończył zaś słowami: „Jesteśmy za pokojem". Słowa te izba przyjęła jednomyślnie oklaskiem.

Belgrad 10-go listopada.—Według wiadomości urzędowych, wojska królewskie zajęły Boljewac. Powstańcy rozproszeni poddają się wszędzie. Oddawanie broni odbywa się w porządku. W Zajczarze władze rządowe funkcjonują dalej, porządek bowiem przywrócony został dzięki poświęceniu mieszkańców i nielicznej załogi. Komunikację Zajczaru z okręgami Boljewac i Banja, obsadzonemi wojskowo, przywrócono. Powstanie zatem jest zupełnie stłumione i wkrótce rozpocznie się procedura sądowa. W całym kraju panuje zupełny spokój.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Sofja 12-go listopada.

Fligieladjutant pułkownik Kaulbars przyjmowanym był wczoraj na czterogodzinnej audjencji przez księcia Aleksandra.

Sofja 11-go listopada.

W dniu dzisiejszym przybył tu pułkownik Kaulbars.

Petersburg 11-go listopada.

Minister spraw zewnętrznych udaje się dziś za granicę.

Petersburg 11-go listopada.

Journal de St.-Pétersbourg zaprzecza pogłoskom dzienników angielskich o mobilizacji 37-ej dywizji konsystującej w Pskowie i o powołaniu do armji czynnej popisowych z r. 1877-go.

(*Otrzymane dziś.*)

Paryż 12-go listopada.

Na zgromadzeniu wszystkich stowarzyszeń gimnastycznych paryskich Deroulède wygłosił mowę, w której podnosił ideę odwetu.

Berlin 12-go listopada.

Książę Bismark cierpi na żółtaczkę połączoną z ostrym katarem żołądka.

Berlin 12-go listopada.

Przybył tu wczoraj Jego Cesarska Mość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką. Na dworcu powitał Ich niemiecki następca tronu i poselstwo rosyjskie. Dostojni goście stanęli w gmachu poselstwa, gdzie odwiedził ich cesarz Wilhelm.

Berno 12-go listopada.

Towarzystwo eksploatujące system elektryczny Siemensa, przy pomocy finansowej Länderbanku, zakłada tutaj elektryczną kolej konną.

Petersburg 12-go listopada.

Serbski dziennik urzędowy (?) donosi, że powstanie w Serbji wzmaga się w okręgach aleksinackim i kniażewackim. W Kniażewaczu powstańcy zdobyli baterję, w Zajczarze aresztowali władze rządowe i wojenne. Powstańcy, którzy schronili się do Bułgarji, postawieni zostali pod opieką praw miejscowych i otrzymali żywność.

Petersburg 11-go listopada.

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę urodzin Dostojewskiego, odbyła się uroczystość odsłonięcia jego pomnika.

GIEŁDA.
Dnia 12-go listopada roku 1883-go.

Wszystkie zewnętrzne jak miejscowe okoliczności składają się na pogorszenie stanu interesów. Z zewnątrz, a mianowicie z Berlina, dochodzą wieści o coraz gorszem usposobieniu dla waluty rosyjskiej. Obiecywano dziś płacić za 100 rs. zaledwie 197 m. przy żądaniu 197.25. Tu na miejscu stosunkowo usposobienie bardzo słabe i ruch w ogóle bardzo mały, popyt prawie żaden. W tych warunkach wszelka sprzedaż odbywa się tylko z ustępstwem ze strony sprzedających. Interesa robią się bardzo niechętnie i tylko konieczne, tak że obroty redukują się do minimalnych granic.

Kurs 197 odpowiada notowaniu 50.75 za 100 m. bez kosztów tranzakcyj.

Za weksle długoterminowe jak również, i za krótkoterminowe na Berlin 50.75 też żądano. Płacono przy rozpoczęciu zebrania giełdowego tak za jedne jako też i za drugie 50.65. Później długoterminowemi interesów nie robiono, a krótkoterminowe przy rozwoju dążenia ku zwyżce, skutkiem cofnięcia się od interesów ze strony sprzedających, którzy wstrzymać się mogli — 50.67½ osiągnęły. Zupełnie podobny stan rzeczy pod tą samą groźbą — obniżki do 197 — mieliśmy w środę zeszłego tygodnia.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 50.55 weksle krótkoterminowe oddawano.

Na Londyn za obydwu rodzajów weksle żądano 10.26. Długoterminowe z początku po 10.23½, później po 10.24, krótkoterminowe o ½ kopiejki wyżej, z początku po 10.24, później po 10.24½ kupowano.

Na Paryż żądanie za 100 fr. wynosi 40.95. Długoterminowemi wekslami nie obracano, krótkoterminowe poczęwszy od 40.85—później po 40.87½—i aż do 40.90 oddawano.

Na Wiedeń najmniej znaczna podwyżka. Kurs żądany za 100 fl. nie przeszedł 85.70. Płacono bez zmiany 85.55 za krótkoterminowe, długoterminowe jeszcze taniej po 85.40 oddawano.

Listy likwidacyjne przy niewielkiem zapotrzebowaniu sztuk większych, ale w każdym razie przy zepotrzebowaniu większem niż w ciągu ostatnich kilku tygodni, w których wcale o nie nie pytano, podniosły się w żądaniu do 88.25 i pewna ich ilość sprzedaną została po 88.05. Mniejsze ofiarowywano po 87.50.

Pożyczka wschodnia bez ruchu i bez zmiany 91 w żądaniu.

Notowano też kurs biletów Banku państwa, których partję II emisji po 93.60 kupiono przy żądaniu 94.

Listy zastawne ziemskie w bardzo słabym ruchu. Pokup na nie żaden. Żądano za serji I 100.10, 100.05 i 100, za III 99.90, 99.25 wedle wielkości odcinków.

Miejskie nieco niżej niż w sobotę, 96.50, 93.25, 92.85 i 91.45 w żądaniu. Ostatnich, tj. serji, IV partję po 91.30 kupiono.

Łódzkie jednakowo ciągle 86, 85, 84.

Akcje cukrowniane ciągle bardzo poszukiwane nawet po wysokich cenach. Żądanie ofiarowywane po kursach o 25 rs. na sztuce niżej. Bankowe drogie, 330 za akcje banków handlowego i dyskontowego, 320 za łódzkiego ofiarowywano. Z kolejowych akcyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej ofiarowywane były po 110—płacić chciano 107½—lecz do tranzakcyj nie przyszło.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle na Berlin w obu terminach 50.67½ płacić chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 12-go listopada 1883 roku.

Dzisiejszy targ zbożowy różni się od zwykłych poniedziałkowych małością dostaw, które zwykle w dniu tym bywają obfite. Dziś w ogóle zboża bardzo mało na sprzedaż wystawiono.

Zaledwie 500 korcy pszenicy i 400 żyta ofiarowano do sprzedaży, tak dowiezionego osią, jak i z próbek.

Zresztą niepogoda przyczyniła się wielce do tego obniżenia ilości dostawionego zboża.

Pomimo tak małych ilości, usposobienie było bardzo słabe. Targ szedł leniwie, chęci kupna nie było wcale, niewielkie ilości kupiono na konsumcję miejscową, na wywóz zaś wcale nie kupowano.

Gatunki przeważnie dobre średnie—wyborowego ziarna było bardzo mało. Ceny prawie niezmienione. Z samego rana za pszenicę dobrą nieco drożej płacono niż w piątek, lecz później nawet po cenach piątkowych brakło nabywców.

Płacono za pszenicę 9 rs. do 9 rs. 50 kop., a wyjątkowo 9 rs. 60 kop. za korzec, średnia 8 rs. do 8 rs. 60 kop.

Żyto 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 30 kop., rosyjskie 5 rs. 85 kop. do 6 rs. za korzec.

80 korcy grochu dostawiono i ofiarowywano go po 8 rs. 50 kop., lecz się amator na nie nieznalazł. Chciano płacić cenę znacznie niższą, której posiadacz nie akceptował.

Owsa prawie wcale nie dostawiono.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, dowóz prawie żaden.

T. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 10-ym i 11-ym listopada r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Adam Wojdalski, Bednarska 3, — Ostrouchow, hotel Saski, — Zundelewicz, szafa z książkami, — Zieliński, Chmielna 8,— Michajłow, Długa 25, mieszk. 9,— Ogrodowa 6, mieszk. 25, — Wincer, — Popow, Jerozolimska ulica nr 17,— Henryk Fruchtman,— Amzel, Nalewka,— Juljusz Solitanow, Żurawia,—Jołtuchowska, Krucza 14a, —Karol Lewicki, Niecała dom własny, — Russocka, hotel Krakowski,—Kozłowski, Hoża 12A,—Władysław Leleni, teatr wielki,— Okołowicz, student uniwersytetu,— Sacharow, student, — Marja Dziabinska, Nowolipie 42, mieszk. 22,—Zeliku Redlichu,— B. Landau, Żarujunkowskiemu, Wspólna 26,— Mendel Cohn, Szyroky Mylny 16,—Długa 9, restauracja, Leon Pelczyński,—Kirszrotu, Nowo-Miła 48, Merkurowu, — Nowolipki 7, u Kozłowskiego, Marcin Krakowski, — Józef, Leszno 67, — Księżny szkaf, W. P. Łoncerta,—Skład mąki, Grigorju Michajłowiczu Łysenkowu, — Bielańska, hotel Krakowski, pułkownikowi Tarasenkowu,—Nowy-Świat dom 15, Wasilju Zykowu,—Finkelblechu,—Segal, hotel Londyński,—Goldberg, 2248b,—Rakowski, Chmielna 17,— Zimna 8, Menteru.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami* stosownie do § 29 ustawy mianował członkami korespondentami: w mieście Lublinie p. Markusa Silensztenа, obywatela; w m. Zamościu gubernji lubelskiej p. Gustawa Aftel, obywatela i w m. Wieruszowie gubernji kaliskiej p. Alberta Banasz, fabrykanta; upoważniając ich zarazem do przyjmowania składek od osób pragnących zostać członkami tegoż Towarzystwa.—Prezes, jenerał piechoty hr. *Rozwadowski*, zarządzający sprawami Towarzystwa *Gołowaczewski.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pokrzywdzonej.*— Gwarancja dana przez zegarmistrza co do dobroci sprzedanego zegarka ma takież znaczenie, jak każde prywatnym dokumentem stwierdzone zobowiązanie. Ma pani w każdym razie prawo poszukiwać sądownie swoich strat i doznanego zawodu.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen" (ostatni występ panny Hermanównej). Jutro: „Bal maskowy".—SALE REDUTOWE. Dziś: „Mąż na wsi" i „Teatr amatorski". Jutro: „Preludjum Szopena" i „Niewiniątko".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Książątko".

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej charkowsko-mikołajewskiej przez Kijów-Kowel (Brześć) i moskiewsko-kurskiej przez Kijów-Kowel, do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. (1137)

ZARZĄD drogi żelaznej nadwiślańskiej

zawiadamia, iż biuro wydziału handlowego tejże drogi przeniesione zostało na ulicę Erywańską nr 2. Telefonu nr 55. (1138)

— W dniu wczorajszym (dnia 11-go b. m.), przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Jana Aleksandra Kerntopfa, fabrykanta fortepianów, artyści orkiestry t. w. wykonali marsz Szopena na dętych instrumentach przy grobie, dwa chorały Webera na głosy męskie pod kierunkiem Woj. Osmańskiego. (3831)

— Z dniem dzisiejszym otworzoną została jeszcze jedna komunikacja z *Bazarem* zwanym Styczakowskiej, mieszczącym się w domu nr 1 (313) w rynku Nowego Miasta, obok progimnazjum, a mianowicie od ulicy Szerokiej Freta przez posesję po-dominikańską nr 8. W bazarze tym można dostać różnych produktów, mięsa wszelkiego gatunku po cenach umiarkowanych. (3832)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Bławatkowi.* Nie „nic," przeciwnie — najgłębsze współczucie. Nie udała się pani mistyfikacja.. mała rzecz a wstyd!—*St.* (1141)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go listopada 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.26	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ „ m.	100	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93.25	—.—
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	91.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
„ „ małe.	87.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	110.	107.50
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	330.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	330.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1400.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	580.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	245.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $194\frac{4}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $56\frac{11}{19}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $15\frac{5}{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $177\frac{7}{9}$

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 12-go listopada 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	860
„ „ wyborowa .	—	—	900	960
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	630
„ średnie	—	—	585	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 9-go listopada 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—156, średnia 132—144, ordynaryjna 115—128.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 99—103 ordynaryjne 95—97.

Jęczmień wyborowy 104—109, średni 95—99. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88, ordynaryjny 75—80.

Groch 109—130 **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** 140—155, średnia 130—140, ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 12-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 72.
„ wiadro rs. 8 kop. 36^{3}

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Pocztowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 r.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana

TRAN LEKARSKI

tegoroczny żółty oraz biały parowy, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 (nowy). 2646R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„THE GUARDS HAIR-DYE"

Gwardyjska Farba do włosów.

Natychmiast zamienia czerwone i siwe włosy na kolor trwały: czarny lub ciemny, bez szkody włosow i skóry. Cena pudełka rs. 3, mniejsze rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulicą Marszałkowska № 61, oraz jest do nabycia w Warszawie w Perfumerjach pp.: W. B. Śniechowski, plac Teatralny № 8; A. Lipink, ul. Wierzbowa № 1; Aleksander i Marcelli, plac Teatralny № 8; T. Szulc, ul. Bielańska № 7; w składzie materjałów aptecznych p. L. Ziemińskiego, ul. Królewska № 31 i w znaczniejszych magazynach fryzjerskich. 4242.

Skład fabryczny pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

jak **zwykle najtaniej** sprzedaje: . . . . .

Kaszmiry czarne i kolorowe, jako **specjalność.**
Korciki, Flanele i Barchany szkockie (nowość).
Materjały do **pokrycia** futer, palt i dolmanów.
Materjały prześliczne **od 15 do 35 kop.** łok. na suknie
Adamaszki jedwabne i wełniane.
Satins kolorowe i materjały szkockie w różnych gatunkach.
Multon, drap français i drap de Dames w 4 różnych gatunkach.
Nowość: **Kaszmiry** czarne i kolorowe, $1^{1}/_{4}$ łok. szer., po **35 kop.** łok.

O nizkich cenach i dobroci towarów Szan. Publiczność raczy się przekonać. 2897R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 50 roeznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2829

W SKLEPIE

Stefana Ekerkunsta

Marszałkowska № 34.

Poleca się Szanownej Publiczności: **Mąka** w wyborowych gatunkach w gotowych woreczkach i na funty; **Leguminy** wszelkiego rodzaju, **Masło litewskie, Masło śmietankowe, Ser litewski, Sery szwajcarskie, krajowy i oryginalny, śmietankowy, owczy, Śmietana, Powidła, Konfitury, Konserwy i wszelkie Towary Kolonjalne.** 4376

Poszukiwanym jest 2901R

Pies młody

dobrej rasy, (Dog Duński ma pierwszeństwo). Kto ma takowego do sprzedania zechce złożyć swój adres pod lit. G. D., w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 4424

GORSETY!

w różnych gatunkach, oraz i dla osób ułomnych, wyrabia fabryka egzystująca od 25 lat, mająca tę specjalność iż fason nadaje tylko w kraju, nie zaś w prasowaniu, w skutek czego Gorsety są trwalsze i nie wychodzą z formy.— Z czem poleca się łaskawym względom JW. Pań. 4397

K. Staniszewska,

Podwal № 20, w podwórzu na dole.

Potrzebny jest 2910R

Nauczyciel jęz. polskiego

Oferty pod lit. H M., przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska № 18.

W każdym czasie do odstąpienia

Korzystny interes

egzystujący lat 80. Warunki korzystne. Wiadomość w składach mydła, Freta 35 i Marszałkowska № 38. 4423

Zakład przemysłowy

do sprzedania

dobrze asortowany, magazyn optyczny, egzystujący od 22 lat z dobrem powodzeniem i najlepszą renomą, **jest zaraz do sprzedania.** Reflektanci po bliższe szczegóły zwracać się zechcą do **Braci Rosenthal, optyków i mechaników w Odessie.** 2911R

2 Majątki Ziemskie

do sprzedania z wolnej ręki w gub. Piotrkowskiej, 3 mile od kolei W.-W., st. Nowo-Radomsk. Jeden majątek 73 wł. w tem 1,100 mórg n. p., ornej ziemi, 300 m. dobrych łąk, 23 włóki lasu znacznej wartości prócz drobniejszych przestrzeni.—Drugi majątek 67 włók w tem 1,200 mórg ornej ziemi, 360 m. lasu, 174 m. łąk, prócz drobniejszych przestrzeni. Majątki kompletnie urządzone. Inwentarz żywy i martwy Rezydencja piękna.—Wiadomość: Bracka 10, mieszk. 23, do 10 rano i wieczorem. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 4419

Szukajcie, a znajdziecie

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie, z madepolamu i cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1.50, damskie, eleganckie z nicianemi koronkami, po rs. 1.50, halki damskie, kortowe, elegancko wyhaftowane, po rs. 2.50.—Senatorska № 20, mieszk. 16, wprost kościoła. 4425

Teofila Fuks.

Do sprzedania 4418

Garnitur Mebli

orzechowych, za rs. 200. Leszno 55, u stróża.

U kuśnierza Andrzeja KAPPER, ul. Długa № 6, jest do nabycia

Salopa

jedwabna, podbita lisami z mufką i kołnierzykiem tumakowym. 4417

Do Ameryki

wyjeżdżający 8 (20) Listopada, w celu odebrania olbrzymiej sukcesji po Sułkowskim, pełnomocnik Domaradzki, może przyjąć interesy innych osób do załatwienia w Stanach Zjednoczonych. —Wiadomość w biurze Grużewskiego, Solna 18. 2900R

TANIO A DOBRE!

WACŁAW TRUCHLIŃSKI

Marszałkowska 65.

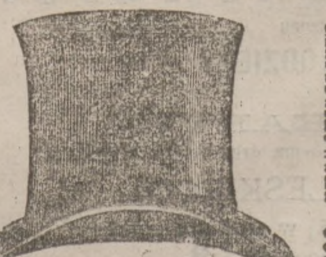

Marszałkowska 65.

KAPELUSZE i CZAPKI męzkie

poleca w znacznym wyborze,

FABRYKA i MAGAZYN

Wacława Truchlińskiego,

Ul. **Marszałkowska № 65.**

w domu JW. Senatora Gudowskiego,

Kapelusze filcowe i **Cylindry** w najświeższych fasonach, **Czapki** sukienne, filcowe, kortowe i barankowe, od najtańszych do najdroższych. — **Czapki mundurowe, wojskowe i cywilne,** we wszystkich formach robią tu na zamówienie prędko, elegancko i z pięknych materjałów. 2812R

Do oszczędnych Gospodyń.

Administracja głównych jatek za Żelazną Bramą przy rogu ulic: **Krochmalnej i Gnojnej pod № 9,** podaje do publicznej wiadomości, że handlujący w tychże jatkach (oprócz właścicieli sklepów pod № 2 i 11) sprzedają mięso z najlepszych wołów stepowych **po cenach następujących:**

Gatunek 1. **Zrazowa, Krzyżowa, Łojowa, Plecowa i Kotlet po kop. 14 funt.**

Gatunek 2. **Wszelkie części przednie prócz wyżej wymienionych, funt od kop. 11 do kop. 12 i pół.** 4408

Administrator jatek Gawłowicz.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest **do sprzedania**

Interes niciarsko-norymberski,

egzystujący już od 3 lat, na jednej z pryncypalnych ulic i dobrze procentujący. Kontrakt na lokal na lat kilka. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. S. P. 2903R

W Pracowni Sukien Damskich

W. Kowalskiej,

Ulica Senatorska № 18, mieszk. 11.

przyjmują się do roboty salopy nowe i do przerabiania, wierzchy do futer, podszywanie futrem, dolmany i wszelkiego rodzaju okrycia oraz suknie podług najświeższych paryzkich modeli. Ceny bardzo umiarkowane ! wykończenie akuratne. 4342

Apteka

do sprzedania. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można w **Aptece A. Ziemskiego** w Łomży. 4383

Panna

zupełnie uzdolniona do **kroju sukien damskich,** i do zarządzania pracownią, może znaleźć zaraz pomieszczenie za **b. dobrem wynagrodzeniem** w pierwszorzędnym magazynie w Odessie, znajomość ruskiego języka jest pożądaną. Wiadomość w Magazynie E. Loth, ulica Krakowskie - Przedmieście № 15. 2887R

Do sprzedania

Majątek Ziemski włók 28

pod Warszawą, z inwentarzem żywym i martwym, z ogrodem, parkiem i kaplicą. Pałac murowany, po większej części i budowle. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 27, mieszk. 1, do 11 rano i od 2 po południu. 2864R

Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

NAJTRWALSZE

CHODNIKI i WYCIERACZKI kokosowe

CERATY wszelkiego rodzaju.

OBRUSY białe, ceratowe.

SKÓRĘ ameryk. Croquetta.

NAJTANIEJ

poleca skład obić papierowych

J. LUBELSKI i S-ka,

MIODOWA № 15,

wprost b. Sądu Apelacyjnego.

2758.r

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Domu Handlowego

WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW

w Moskwie,

ma zaszczyt zawiadomić swoich Klijentów, iż otworzył w Warszawie, przy **Magazynie Towarzystwa fabryki tabacznej M. J. Bostandżoglo**, ulica Miodowa Nr 3, dom p. Grabowskiego,

Skład Materjałów do robót złotem i srebrem szytych

z czystego srebra 94 próby i nowego srebra 40 próby z fabryki swej egzystującej w Moskwie od 1785 roku.

Zarząd ma zaszczyt upraszać Szan. Klijentów udawać się z wszelkiemi swemi obstalunkami i zapotrzebowaniami do **Magazynu Towarzystwa Bostandżoglo**, gdzie wykonywane będą jaknajśpieszniej i po cenach Moskiewskich.

4400 **Dyrektor Zarządu N. ALEKSIEJEW.**

Nowo-urządzony

WIELKI TARG

na placu Grzybowskim, róg ul. Bagno Nr 1, (dom Ulrycha).

Z dniem 1 (13) Listopada 1883 roku zostanie otwartym dla sprzedaży wszelkiego rodzaju wiktuałów i wszelkich produktów spożywczych, szczególnie zaś

wszelkiego gatunku Mięsa.

Targ ten, mając znaczną ilość sklepów dobrze urządzonych i będąc położonym w najdogodniejszym punkcie miasta, przy samej linji tramwajów, przedstawia tę wielką dogodność dla publiczności, że wszelkie zapasy mogą być w jednem miejscu robione. Wejść do targu dwa: jedno od placu Grzybowskiego, drugie od ulicy Bagno.

Urządzenie TARGU odpowiada wszelkim najnowszym wymaganiom hygieny i porządku. Targ ten ma chodniki asfaltowe, dobre oświetlenie, słowem wszystko zrobionem zostało dla wygody Publiczności. 4421

ZAWIADOMIENIE

z magazynu tabacznego hurtowego i detalicznego

S. GRECZNEGO,

Warszawa, NOWY-ŚWIAT № 35,

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że w tych dniach otrzymałem transport tytoni tureckich i papierosów w wielkim wyborze fabryki **Br. Aslanidi z Ekaterynodaru**, oraz innych **znaczniejszych fabryk Rossji**.

Mam nadzieję, że Szan. Publiczność, spróbowawszy raz wyroby w składzie moim sprzedawane, nie omieszka zaszczycać mnie łaskawymi swymi względami, tem więcej, że pomimo podniesienia opłaty banderoli, pomienione fabryki w niczem nie obniżyły wartości swych wyrobów.

2908R **S. Greczny.**

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2883R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Skład Włóczek cieniowych i filozeli

51. NOWY-ŚWIAT 51,
naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Towary Niciarskie i Galanteryjne.

Gorsety prawdziwe fiszbinowe: po cenach nizkich.

2907R **H. SCHIWUJ.**

poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69,**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga.
we Włocławku, u p. M. Kochanowicza, Stary-Rynek.
w Ostrowiu gub. Łomżyńsk. u p. Goldmana. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Magazyn Mód i Nowości Damskich

EDWARDA SZUBERT,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

poleca Okrycia jesienne, Regenmantle, Peleryny sznelowe, Pasmanterje, Koronki, Frendzle sznelowe i Crêplisse. Powyższy magazyn przyjmuje również jak dawniej, suknie do roboty tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materjałów. — Próby materjałów z wszystkich większych sklepów znajdują się zawsze w magazynie. 4409

Ceny przystępne.

Zaraz do wynajęcia.

1. **Apartament w pałacu hr. Krasińskich,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze, świeżo tapetowany, złożony z dużego salonu o 3 oknach, 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, urządzony z wszelkiemi wygodami. W razie żądania, można do tegoż apartamentu jeszcze kilka pokoi odnająć.

2. **Mieszkanie przy ulicy Królewskiej № 25,** wprost Ogrodu Saskiego na 2 piętrze, złożone z 6 pokoi, z kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną.

Powyższe lokale obejrzeć można na miejscu, w każdym czasie, co do warunków zaś wynajęcia należy się zgłosić do Kancelarji Konsulatu, w pałacu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie.

Tamże jest do zbycia **Biuro masiv mahoniowe,** (antyk), mogące być użytem również na kredens. 4360

Piękne, miękkie i długie włosy.

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka czyli łupież, dla zniszczenia której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza porost, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dołącza się kop. 50. W Warszawie w Perfumerjach: Kocha Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego Nowy-Świat № 41 i Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. 2711

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 roku, do takiejże daty 1887 r., szopy w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 71 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do takiejże daty 1887 r., szopę w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. [illegible]

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy **MURANOWSKIEJ Nr 4.**

poleca **KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU**

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Znakomity wybór 2861

MATERJAŁÓW

oraz gotowych ubiorów męzkich wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, znaleźć można

w Magazynie

J. JUSZCZYKA,

ul. Miodowa Nr 17.

MAGAZYN

EDW. LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam i dzieci,** czarne i w kolorach modnych, po cenie od rs. 1, 1½. 2, 2½, za szt., z najlepszych filców paryzkich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykończają się w najkrótszym czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe, wszelkiego rodzaju i wykończają się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze ubrane w największym wyborze,** od cen nizkich do najwyższych.

PIÓRA strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY** w gałązkach i bukietach, **ROŚLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r

Mamy zaszczyt oświadczyć, że z dniem 1-go Października b. r. powierzyliśmy Panu

S. Glińskiemu,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67.

wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, naszej znanej w całym świecie **pomady do czyszczenia metali** i prosimy Szanownych naszych odbiorców udawać się odtąd z wszelkiemi zamówieniami wprost do powyżej wymienionej firmy.—Równocześnie prosimy uważać dotychczasowe zastępstwo przez pana **A. Rymańskiego** za zniesione.—Z uszanowaniem

ADALBERT VOGT & Comp., Berlin O. Friedrichsberg.

Powołując się na powyższe oświadczenie domu **Adalbert Vogt & Comp. w Berlinie** miło mi złożyć zapewnienie, że staraniem mojem będzie jaknajlepiej odpowiedzieć życzeniom Szanownych odbiorców. Pozwolę sobie przy tem zwrócić uwagę tak WW. Kupców, jakoteż Sz. Publiczności na wyjątkowe własności pomady **Vogta,** której co do dobroci stanowczo żadna inna dorównać nie może. Nietylko bowiem za lekkiem potarciem usuwa brud i rdzę na bronzach, miedzi i mosiądzu, jak np. na instrumentach, samowarach, lichtarzach, klamkach, wagach itp., ale nadto takowe poleruje t. j. nadaje im świetny połysk bez zarysowania i pozostawienia jakichkolwiek plam. Opierając te słowa na doświadczeniu poręczam nieporównaną dobroć pomady **Vogta** wszystkim, chcącym za pomocą tejże utrzymać w należytym porządku i trwałości naczynia metalowe, proszę jednak przy kupowaniu zwracać uwagę na wyraźny napis niemiecki i firmę: **Adalbert Vogt & Comp. Berlin O. Friedrichsberg.**

Z uszanowaniem

2676r **S. Gliński,** Warszawa Nowy-Świat Nr 67.

PRZEŚCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

SKŁAD

PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY

A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 22 w Gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ NA

ulicę **NOWY-ŚWIAT** N. **55,**

czwarty dom od Świętokrzyzkiej,

i POLECA:

Płótna krajowe, Jarosławskie i **Zagraniczne, bielone na trawie** (nie chlorem), z najcelniejszych fabryk. **Bieliznę stołową Holenderską** w wielkim wyborze i najświeższych deseniach, **Gotową bieliznę damską i męzką, Chustki** do nosa, **Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkale, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty** męzkie, **Kołnierzyki, Mankiety, Czepki, Żaboty,** etc., etc.

Wszelkie zamówienia i CAŁE WYPRAWY wykończają się najakuratniej, wraz ze znaczeniem.

2485

Ceny najniższe.—Ściśle stałe.

PRZEŚCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

Koszule prane od rs. 1.65.

Koszule prane od rs. 1.65.

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografji i Sztychów

USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ

w Składach Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.**
W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.

2616R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Nr 2a. Ulica WIERZBOWA Nr 2a.

JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH

zaopatrzony w wielki wybór towarów z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

Wielki wybór Firanek.

gipiurowych i tiulowych, oraz Stor.

DYWANY angielskie i francuzkie

SERWETY, KOŁDRY, KAPY na łóżka i t. p.

CENY BARDZO UMIARKOWANE. 4381

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

BAZAR DLA DZIECI Niecała 12a, przy Ogrodzie.

Wszelkie ubrania dla chłopczyków, panienek i studentów. 2372R

RETUSZERKA

uzdolniona w retuszowaniu klisz i fotografji, a także kolorująca ładnie fotografje olejno i akwerelą, poszukuje stałego zajęcia w Warszawie. Osoby interesowane, o bliższych szczegółach mogą się dowiedzieć w mieszkaniu Bełkowskiej, przy ulicy Tamka № 39. 4382

APTEKA

na bardzo korzystnych warunkach, do sprzedania na prowincji. Wiadomość: Pańska 46, mieszkania 76. 4347

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od godz. 2—6 po poł. 4302

Rządca lub Kontroler

gospodarczy, dobrze rekomendowany, biegły w korespondencji z władzami, sprawach gminnych i serwitutowych potrzebny jest od Nowego-Roku. Przesłać kwalifikacje: poste-restante, Opoczno, pod lit. T. S. M. 4340

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Kawiarnia**, z powodu zmiany interesu, dobrze procentująca na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Podwal № 23, w kawiarni. 4392

KARETA

potrójna, używana. Faetony, Wolanty nowe i używane, Bryczki, wszystko na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 13. 4355

Wiadomość dla pp. Kupców: Dom handlow pod firmą

Józef Zeltt w Warszawie,

reprezentuje na Królestwo Polskie następujące Domy Zagraniczne:

G. H. Mumm & C., Reims, Wina Szampańskie.
Peter Arnold Mumm, Frankfurt n/M., Reńskie.
Tischler & C., Bordeaux, Bordowskie.
L. Latour, Beaune, Burgundzkie.
L. Koester & C., Cette, Cettowskie.

Interesanci raczą się adresować: № 1 Żelazna-Brama. 2884R

Nauka i wychowanie.

Francuzka młoda, poszukuje demi-piace. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 17526

Francuzka pragnie przyjąć demi-place i lekcje. Wiadomość: ulica Hoża № 11, mieszkania 18, od godz. 11 do 1-ej. 2443

Niemka z wyższem wykształceniem poszukuje lekcyj za obiad. Oferty składać proszę pod liter. A. E. w składzie papieru M. Festenstadt. Rymarska 14. 17573

Student uniwersytetu życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: ulica Nowolipie № 16, m. 4.

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjum, posiadająca gruntownie polski, ruski i francuzki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub korepetycyj u siebie lub na mieście. Przysposabia panienki i chłopczyków do zakładów naukowych. Żurawia № 1, stróż wskaże. 2478

Niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa bezpłatnie, tylko w Warszawie. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, w magazynie p. Wietrzykowskiego. 17672

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje po kop. 25 godzinę. Adresy proszę składać w kantorze Kur. pod lit. A. B. 17677

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 2-ej do 4-ej. Ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11.

Muzyki uczę na własnym dobrym fortepianie, po kop. 25 za godzinę. Również mogę czytywać w językach: polskim, rosyjskim i francuzkim. Wiad. w kiosku na Brackiej.

Paryżanka młoda, z doskonałą muzyką, do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Guwernantka w średnim wieku, wysoko wykształcona, z muzyką, potrzebna jest zaraz na wieś, do dwóch pnienek, za wynagrodzeniem rs. 500. Pańska 24a, mieszk. 4, od $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$. 17685

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki. na godziny. Leszno № 33, mieszk. 21. 17666

Posady i prace.

Akademik handlowy biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, poszukuje natychmiast zajęcia w kantorze lub fabryce. Listy adresować należy do Kur. Warsz. pod lit. J. K. 30. 17498

Czeladnik stolarski uzdolniony w robotach meblowych, potrzebny zaraz, na stałe zajęcie. Nowo-Senatorska № 2. 17553

Leśnik z egzaminem leśnictwa Cesarstwa Austryjackiego, złożonym z wyszczególnieniem, kilkunastoletnią praktyką, poważnemi rekomendacjami, politechnik Akademji monachijskiej i lwowskiej, poszukuje posady samoistnego leśniczego lub nadleśniczego, w większych majątkach w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie. Łaskawe zgłoszenia ul. Gęsta 3, mieszk. 21.—Władysław Drożyński.

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do introligatorni i fabryki pudełek, udziela także lekcje. Ulica Śliska № 12. 17621

Panienka młoda, około lat 16, przyjemna i dobrej konduity, umiejąca czytać i pisać, potrzebną jest do pomocy samej pani w bufecie. Wiadomość: ulica Chłodna № 23, w restauracji. 17628

Panny kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz do pracowni sukien F. Gniazdowskiej, ulica Bednarska № 18.

Potrzebne są panny, uzdolnione do staników, do pracowni. Chmielna № 8. 17639

Bona niemka potrzebna zaraz, rs. 60 rocznie. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 45. 17644

Człowiek młody który ukończył wyższą szkołę rolniczą w Dublanach i odbył praktykę gospodarską, poszukuje miejsca. Oferty listownie poste-restante B. Z. w Uniszowej przez Tarnów, Ryglice w Galicji. 2440

Potrzebne są zdatne maszynistki do bielizny. Ul. Pańska № 38, mieszk. 5. 17373

Człowiek młody znający języki: polski, ruski i niemiecki, prosi o pracę. Nowe-Miasto № 5, mieszkania 21. 17357

Do huty szklannej Mariwil w gub. Wołyńskiej, potrzebni są szlifierze i jeden hutnik. Wiadomość: Belwederska № 3065/2, do właściciela p. Rychtera. 17575

Potrzebna na wieś panna służąca znająca dobrze krawieczczyznę, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, mieszkania 10, od godz. 10—12. 17496

Panny do maszyny i do spódnic. Ulica Złota № 9. A. Krycka. 17505

Panny potrzebne są do spódnic. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu. 17494

Panny kompletnie zdatne do staników i okryć, oraz dziewczynki do nauki, potrzebne zaraz do magazynu mód p. f. „Stanisława," Mazowiecka № 6. 17489

Potrzebni są chłopcy! od lat 15, do zakładu ślusarskiego, przy fabryce powozów. Długa № 16. 17544

Panny do snaczenia bielizny potrzebne są, do składu płótna, z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 67. 17598

Potrzebna sklepowa do sklepu piekarskiego z kaucją. Wiadomość: ulica Chłodna № 4. 2463

Człowiek młody, przybyły z prowincji, mający kwalifikację z ukończenia progimnazjum i inne dobre świadectwa, przytem może mieć piękną rekomendację, poszukuje miejsca rządcy domu. lub też odpowiedniego zajęcia w kancelarji pp. rejentów albo w kantorze. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. K. 2481

Potrzebne są panny uzdatnione do staników, podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35 17658

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny. Nowolipki № 11, m. 17. 17702

Potrzebna dziewczynka do nauki szycia bielizny, ze wszystkiem. Ulica Erywańska № 1, szwajcar wskaże. 17692

Gorzelany (kawaler), pracujący dotąd 12 lat w gorzelniach parowych, obeznany z najnowszemi aparatami, jako też z parowaniem ziarna zbożowego i kukurydzy, mówiący przytem dokładnie po polsku, niemiecku i rusku, życzy sobie przyjąć miejsce za samowładnego lub pomocnika. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. sub. F. 100.

Do fabryki pończoch i trykotarzy, potrzeba kilka uzdolnionych maszynistek i zakończarek. Chmielna № 25. 17687

Młoda osoba ze wsi, z domu porządnego. poszukuje miejsca, do towarzystwa, lub do zarządu domu. Nowy-Świat № 53, m. 20. 17668

Paryżanka poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość Nowy-Świat № 68, m. 26. 2484

Panna potrzebna, do szycia bielizny na maszynie Wheelera Wilsona. Złota 39, mieszkania 14. 17696

Niemka austrjaczka przybyła z Nicei, mówiąca po francuzku i po angielsku, poszukuje obowiązku panny służącej lub do dzieci, dobre świadectwa i rekomendacje posiada. Wiad.: Ulica Róż № 10.—T. D. 17656

Potrzebne są panny, do krawieczczyzny i do nauki. Widok 19, m. 10. 17704

Szeznnice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18.

Panny podręczne, petrzebne są do sukien. Ulica Nowy-Świat № 1, mieszk. № 13.

Kupno i sprzedaż.

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ścienne, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ample różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1. pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Wyborowe kartofle stołowe po rs. 3 za korzec z odstawą, sprzedaje M. Chmielewski i Sp., Krak.-Przedm. 36. 17480

Garnitur mebli salonowych czarnych, urzędowej roboty, takież lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szat. dwie szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżka paryzkie z toaletą i szafeczkami nocnemi, parawan, biurko damskie, sofka turecka, biuro mezkie dębowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszk. 4.

Wyprzedaje stolarz meble dębowe, do sali jadalnej i różne używane. Nowo-Senatorska № 2. 17552

Do sprzedania duży kloc pięknego mahoniu. Nowogrodzka № 29, m. 7. 17630

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 17625

Ktoby miał do zbycia szyfonierę z szufladami, w formie biurka stojącego, raczy zostawić adres: Mazowiecka 14, u stróża domu. 2474

Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem bordo, za 275 rs., garnitur francuzki orzechowy, szeslong, biurko, fotel, kozetka, garnitur mahoniowy za 45 rs. Tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania.—Bielańska № 4. 17529

Meble ozdobne z kilku pokoi do sprzedania, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 17620

Do sprzedania futro niedźwiedzie. Leszno 8, u gospodarza. 2464

Maszyna do szycia nożna Wheelera, za rs. 17, garnitur mebli francuzki, za rs. 50, Niecała № 8. w dystrybucji. 17616

Do sprzedania meble rzeźbione stylowe i szeslong. Cena nizka. Tamże przyjmuje obstalunki i zamianę, u tapicera. Marszałkowska 18. 17451

2 fortepiany o 7 i pół siódmej oktawy, różne meble, lustro, futra i inne rzeczy do sprzedania. Bracka № 4, mieszk. 12. 17518

Masło litewskie do sprzedania. Żurawia № 25, mieszkania 4. 17527

W domu przy ulicy Mylnej, pod № 7, na 1-m piętrze jest do sprzedania fortepian mahoniowy, fabryki Maksa, za rs. 60, w dobrym stanie. 17570

Suknia ślubna, kaszmirowa, z welonem i girlandą, wcale nie używana, jest do sprzedania za połowę ceny kosztu, przy ulicy Nowy-Świat № 19, w składzie maszyn. 2458

Palto męzkie, obszerne, podbite szopami, z kołnierzem z elek amerykańskich, do sprzedania za rs. 85, przy ulicy Piwnej № 45 nowy, na 1-m piętrze od frontu, od godziny 2 do 5 po południu. 2462

Maszyna nowa do szycia, Singera, do sprzedania 33% niżej ceny. Śliska № 12, w dystrybucji. 17613

Motor parowy o sile 10 koni, jest do sprzedania. Wiadomość w domu pana Feliksa Wierzbickiego, na parterze, za rogatkami Belwederskiemi. 17602

Suknia czarna materjalna, strojna, futro damskie oposy wełną kryte i męzkie małpy amerykańskie do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 14, mieszk. 29. 17474

Lankastrówkę i psa kurlandzkiego zbywa zarzucający polowanie. Senatorska 7, mieszkania 3. 17614

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna № 14, mieszkania 23. 17555

Kredensy, stoły, krzesła, szafy, biura, szafki nocne i garniturki dziecinne amatorskie, do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 17599

Kupuję książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarelle, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany i rozmaite przedmioty starożytne. B. Bolcewicz, Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Bardzo tanio garnitur mebli, mało używany, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 17584

Futro męzkie dobre, elki amerykańskie, do sprzedania. Królewska 3, m. 16. 16963

Do sprzedania: meble ponsowe atłasowe, 5 luster, 2 konsole, porcelana, sprzęty domowe. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50, mieszkania 9, 2-e piętro, widzieć od 11-j do 4-ej. 17517

Do sprzedania: fortepian o 7-u oktawach Kralla, w bardzo dobrym stanie, dwie szafy, komoda, umywalnia, jesionowe; łóżko mahoniowe, sofa, kanapa, dwa krzesła i dwa taborety skórą kryte, stół jadalny, dwa stoliki i łóżko kuchenne, różne utensylja gospodarcze, oraz serwis porcelanowy, kompletny na 12 osób. Wszystko za cenę przystępną. Widzieć można od 9 rano do 12 w południe i od 3—5 wieczorem, przy ulicy Żelaznej № 33, lewa oficyna, 2-e piętro. 2468

Do sprzedania za cenę przystępną garnitur mebli eleganckich, salonowych, wraz z małym garniturkiem, zielone aksamitne, lustro duże z konsolą, regulator i serwis porcelanowy kompletny, na 12 osób. Próżna № 9, mieszk. 6. 17549

Pianino bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszk. 22. 2446

Do sprzedania: garnitur mebli, obrazy, figury i fortepian. Wiadomość codzień: ul. Elektoralna 31, mieszkania 4. 17355

Jest do sprzedania: malin w najlepszym gatunku, dwa razy przez lato mających owoc krzewów kop. 20, oraz porzeczki i agrest — i kamieni polowych do brukowania 4 sążnie. Wiadomość: Mokotowska N 5, u właściciela domu. 17395

Kołnierz i klapy bobrowe mało używane, z płaszcza, do sprzedania. Widok № 21A, mieszkania 15. 17369

Do sprzedania szuba z niedźwiadków, pokryta suknem czarnem, mało używana, szuba z tumaków damska pokryta rypsem jedwabnym. Nowy-Świat № 68, m. 14. 17338

Fortepian czarny, krótki, za rs. 180 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. strojenia, reperacje przyjmuję.—Cerulli.

Fortepian Kralla mało używany, czarny, systemu amerykańskiego. do sprzedania. Miodowa № 5, wejście przy kościele. Kochański. 17697

Do sprzedania tanio suknia bronz-olive ze sznelą i atłasem, czarna jedwabna, tumaki, kaftan aksamitny, chusteczka włóczkowa, Złota № 2B, miesz. 2. 16686

S. Smolikowskiego. Rozbiór krytyczny filozofji Schopenhauera. Cena 1 rs. Filozofja wyzwolenia. Cena 2 rs. 70 k., do nabycia we wszystkich księgarniach. 17694

Fortepian za 260—i drugi 75 rs. czarny Zakrzewskiego i Bucholca zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 17684

2 szafy orzechowe rozbierane do wieszania garderoby, ładne u stolarza ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 17705

Mebli garnitur kryty do sprzedania za rs. 80, Królewska № 13, mieszk. 6, godzina 10 do 2. 17700

Kapelusze damskie, oryginalne paryzkie, w dużym wyborze po cenach możliwie przystępnych, poleca Magazyn W. Dłużniewskiej, Marszałkowska № [illegible]. 17701

Kołnierz i mufka tumakowe, paltocik aksamitny, mało używane, oraz narzędzia drzeworytnicze, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Wierzbowa, pałac Brühlowski, u p. Olszewskich. 17688

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 225. Marszałkowska № 69, m. 18.

Biuro orzechowe, które rok temu kosztowało rs. 80, sprzedaje się za pół ceny. Nowe Miasto № 4, mieszk. № 1. 17698

Szafy jesionowe, oszklone do sprzedania, z powodu zwinięcia sklepu norymberskiego, także i towar po bardzo nizkich cenach. Elektoralna № 34, róg Białej. 17652

Krzesła dębowe, rzeźbione i kredensy takież, tanio do sprzedania, u stolarza Grabowskiego. Ulica Nowolipki № 38, dom Wodzyńskiego. 2485

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17713

Jest do sprzedania kredens duży dębowy. Ulica Krucza № 19, róg Nowogrodzkiej.

Po cenie bardzo umiarkowanej, do sprzedania kredens dębowy, z bogatą artystyczną rzeźbą. Dzielna 9a, mieszk. 8. 17707

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razm lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 17715

Mebli garnitur stylowy, orzechowy, rzeźbiony, aksamitem kryty, za rs. 180; drugi używany, w dobrym stanie, ze stołem masiv mahoniowy Zymleroski rs. 70.—Tamże przyjmuje meble do przerabiania i w zamian. Marszałkowska № 71, u tapicera. 17703

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, szeslążek buduarowy, otomana duża, łóżko ozdobne orzechowe, tualeta, sześć napoleonek, lustra czarne, takiż stół bardzo ozdobny, dwa fantazyjne krzesełka, dywany, serwety, lampy, chodnik, szafa duża kuchenna, i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od 9 do 7 wieczorem. 17593

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Do interesu dającego około 7,000 rubli netto zysku, poszukuje się wspólnika, z kapitałem 12,000 rubli. Zabezpieczenie kapitału hypoteczne. Reflektanci raczą pozostawiać swe adresy w kantorze Kurjera pod literami H. L. 17511

3 magle angielskie nowe są do sprzedania każdego czasu. Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej № 34. 17568

Restauracja do nabycia w każdym czasie, lub od Nowego Roku 1884, przy ulicy Wroniej pod № 3. 2460

Sklep wiktuałów z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 26. 17633

Propinacja z pachtem do wydzierżawienia od roku 1884, w folwarku Baczki lit. A, powiat Węgrowski, gub. Siedlecka — oraz skopów z owcami około 40 sztuk do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 12, lokalu № 15, lub na miejscu. 17467

Sklep jest do wynajęcia od Nowego-Roku, z powodu wyjazdu, dystrybucja, galanterja i różne piśmienne materjały. Ul. Twarda № 42.

Sklep do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesów. Wiad. Żytnia 2.

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Ulica Chłodna № 51. 17619

Przy restauracji kuchnia do wydzierżawienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, 2-ie podwórze, w szynku. 17372

Na spłatę wierzytelności hypotecznej, potrzebną jest zaraz suma rs. 5,000, gwarancja pewna, warunki dogodne. Wiadomość: sklep dystrybucyjny, Leszno № 25. 2452

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Komorne 13 rs. miesięcznie. Ulica Wielka № 9.

Kawiarnia bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 34, w cukierni. 2436

Do umieszczenia 4 tysiące rs. na 9%.— Żytnia № 9/2517. 17490

Potrzebna jest wspólniczka do interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 500. Bliższe porozumienie się: ul. Chmielna № 5, mieszk. 16, prawa oficyna, 1-e piętro. 17676

Z 1,000 rs. w gotowiźnie poszukuje osoby, która jednocześnie może mieć miejsce kasjera z pensją rs. 60 miesięcznie do interesu piekarnianego. Ewikcja sumy oparta na zakładzie po wspólnem porozumieniu się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod znakiem „Piekarnia.“ 17659

Magle do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku, miejscowość dobrze od lat kilku wyrobiona, cena przystępna. Elektoralna № 7a.

4 tysiące rubli jest do umieszczenia, na hypotekę w Warszawie. Wiadomość w kancelarji p. Rapackiego rejenta. Miodowa № 493. 17673

Zaraz potrzeba od 1,000 do 30,000 rs., na pierwszy numer hypoteki. Marszałkowska № 32, dystrybucji. 17693

Lokale.

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

Z powodu wyjazdu do odnajęcia zaraz, za bezcen mieszkanie.—Tamże do sprzedania dzwonki i siatka na parę koni. Hoża № 14A, mieszk. 9. 17578

Restauracja wraz z bawarją i szynkiem, składająca się: z 5 pokojów i kuchni, wraz z lodownią, od 1 Stycznia 1884 r., oraz różne lokale w każdym czasie są do wynajęcia, pod № 2g/5148, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania № 10. 17586

Mieszkanie do wynajęcia z powodu wyjazdu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, śpiżarka, wygódka, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Elektoralna 31. 17354

Sklep potrzebny na Krakowskiem - Przedmieściu. Zgłosić się na Nowolipki № 32, mieszkania № 4. 17512

Pokoje z kuchniami i bez, suche, widne, do najęcia. Piękna № 23. 17616

Pokój z meblami i całodziennem utrzymaniem, także pokój wspólny dla kobiety z całodziennem życiem. Cukiernia, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 17645

Salon umeblowany z sypialnią do wynajęcia, oraz pokój kawalerski z usługą. Wiadomość: Włodzimierska № 2/2325B, m. 6.

2 pokoje, kuchnia z łazienką i waterklozetem do wynajęcia, z meblami lub bez, za rs. 22 kop. 50 na miesiąc. Wiadomość Włodzimierska № 2/2325B, mieszk. № 6. 2465

Salon i pokój sypialny elegancko umeblowane i pokój kawalerski oddzielnie lub razem do wynajęcia od 15 b. m., z opałem, samowarem i usługą. Chmielna № 4. stróż wskaże. 17683

Lokal frontowy złożony z 4 pokoi, oraz 2 pokoje w oficynie zaraz do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela domu, Miodowa № 11. 17681

Sklepik jest do sprzedania pomiędzy warsztatami, przy ulicy Pięknej № 8. 17667

Dystrybucja z wiktuałami jest do sprzedania tanio. Ulica Sienna № 4. 17709

Rs. 50,000 do ulokowania w Warszawie od 1-go Stycznia, razem lub częściowo. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu 6, od godziny 3—4 po południu. 17588

Dla dam: jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, na parterze, od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Róg Marszałkowskiej i Żurawiej, wejście od Żurawiej № 26, mieszk. 2. 17444

Z powodu wyjazdu do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa schowanka, zlew, piwnica, góra wspólna, 3-e piętro od frontu, z balkonem. Królewska № 5, od Nowego Roku.—Tamże piękny dębowy kredens do sprzedania. 17679

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Magazyn mód „Kamilla,“ Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Skład węgli do sprzedania. Potrzebny pisarz kawaler, z kaucją rs. 200. Mokotowska № 11. 17710

Rybki złote!! nadszedł świeży transport.— Długa № 6. 17653

Bardzo tanio w nowo - otwartej kawiarni, Twarda 19; kufel kawy i herbaty po 3 kop., z czem polecam się, z szacunkiem L. M.

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 200 rocznie. Tamże jest do sprzedania salopa na lisach, używana, za rs. 18. Wiadomość u stróża. Ulica Chmielna № 6. 17607

Pokój z meblami do najęcia przy osobie pojedyńczej, dla kobiety przyzwoitej. Ulica Solna № 10, m. 10. Tamże potrzebna panna zdatna do krawieczyzny. 17600

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 17540

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Chmielna № 6.

U akuszerki jest mamka młoda, ze świeżym pokarmem, brunetka, bez długu. Ul. Bracka № 3. 17706

Akuszerka M. P. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, może być na czas dłuższy, zapewnia troskliwą opiekę i dyskrecję. Senatorska № 6. m. 43. 17689

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub dla odbycia słabości. W osobnym pokoju od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, obok ogrodu Krasińskiego. 17691

Dnia 10 b. m. na koncercie w salach redutowych zabrano przez pomyłkę chustkę białą koronkową. Uprasza się uczciwego znalazcę o odesłanie pod № 37 na Królewską, do kantoru, na parterze na lewo w bramie.

Suczka mała „Rozetka,“ biała, z kasztanowatem, zginęła z hotelu Wiedeńskiego 16 Października. Proszę odnieść do szwajcara za nagrodą. 17699

4 Listopada przybłąkał się pies (ceter) biały, z kasztanowatemi łatami, odebrać można przy ulicy Złotej № 22, m. 28. 17712

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lesiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Marsztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom br. Stadnickiej
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.